Tragedia na drodze. Pierwsza śmiertelna ofiara w tym roku

Strona 4

tygodnik

26 IX 2026 r.
nr 39 (1359)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Kotlety z fasoli lądują w koszu

Nie wszędzie jednak. Nie przyjęła się dieta planetarna w szkole w Górze Motycznej, ale o wiele lepiej sytuacja wygląda w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie kłopotów z nowym sposobem żywienia nie ma żadnych i gdzie leczo z tofu uczniom smakuje. A ilu z nich, zwłaszcza w szkołach średnich, wypisało się z religii?

Strona 7

Sprawdziliśmy. Burger warzywny nie tylko dobrze wygląda, ale smakuje wybornie.

Wojewoda odrzuca plan ogólny Dębicy Strona 5

Alarm nie wypalił Strona 6

Nie zabiorą gabarytów, bo drogo Strona 9

Puchar Świata Aleksandry Skirtun Strona 16

Trudno znaleźć miejsce bez śladu jego ręki Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

SORTuj. To proste!
Producent: Darco

Pojemniki i akcesoria do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl

MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10 Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 28.09.2026

eprasa.pl 5778bb79ad

Komentarz

Do zrobienia jest jeszcze dużo

GRZEGORZ KRÓL

Czwartkowy alarm trwał około godziny, ale wystarczył, by pokazać coś znacznie bardziej niepokojącego, niż sam dźwięk syren. Okazało się, że po ponad czterech latach wojny za naszą wschodnią granicą wciąż nie bardzo wiemy, co robić, kiedy zagrożenie przestaje być elementem ćwiczeń. Procedury są. Syreny zawyły, urzędy otrzymały komunikaty, część instytucji skierowała ludzi na najniższe kondygnacje. Problem w tym, że procedura zapisana na papierze nie wystarczy, jeśli człowiek, który ma ją wykonać, nie wie, co właściwie powinien zrobić.

Po alarmie internet zalały relacje mieszkańców. Pisali o szkołach, w których dzieci schodziły do piwnic, ale też o takich, gdzie uczniów wyprowadzano na boiska albo kierowano na wyższe piętra. Pojawiały się również opisy nerwowych komunikatów przekazywanych przez radiowęzły. Jeżeli choć część tych relacji jest prawdziwa, trzeba zadać bardzo proste pytanie: czy osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo setek dzieci zostały wcześniej odpowiednio przeszkolone?

Nie chodzi o szukanie winnych wśród nauczycieli. Trudno wymagać od człowieka właściwej reakcji w sytuacji kryzysowej, jeśli wcześniej nikt go do niej nie przygotował. Było jednak wystarczająco dużo czasu, żeby przeszkolić dyrektorów, nauczycieli, urzędników i pracowników instytucji publicznych. Nie prezentacją raz na kilka lat, ale praktycznie i regularnie. Z mieszkańcami nie jest lepiej. Wielu dopiero w czwartek dowiedziało się, co oznacza modulowany dźwięk syreny, a co sygnał ciągły. Do domów trafiły Poradniki bezpieczeństwa. Tylko ilu z nas naprawdę je przeczytało?

Alarm został odwołany. Nic się nie stało. Ale właśnie dlatego warto potraktować go jak - na szczęście - darmowy sprawdzian.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

S. Barbara Mądro:

Będąc kilkuletnią dziewczynką pytałam ją o życie zakonne, a ona tłumaczyła mi, na czym polega.

O roli, jaką mama odegrała na drodze powołania członkini Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Dębickich, czytaj na str. 15

Komentarz

Liczba na znaku zawsze jest za mała

JANUSZ GRAJCAR

W pełni rozumiem mieszkankę Nagawczyny, której nie podoba się łamanie przepisów dotyczących ograniczenia prędkości przez kierowców. Widocznym tego skutkiem jest powalony znak, na którym w czerwonym kółku jest liczba 20 (zobacz na str. 11).

Co on oznacza, powinien wiedzieć każdy wsiadający do samochodu czy poruszajacy się motocyklem. No i jestem pewien, że wie. Gorzej jest z zastosowaniem się do zakazu poruszania się powyżej 20 km/h. Podobnie jest wtedy, kiedy na znaku pojawia się 40, 50, 60 czy 90. Dla niektórych każda z tych prędkości jest za mała.

Jako że mieszkam przy drodze krajowej nr 94, też mogę to obserwować, a w większości przypadków słyszeć na co dzień. Na odcinku przy moim domu jest ograniczenie do 70 km/h. Do niedawna, a dokładniej mówiąc do kwietnia tego roku, większość kierowców sumiennie go przestrzegała.

Powodem był oczywiście stojący tu fotoradar. Kiedy jednak został zdemontowany i przeniesiony w inne miejsce, wszystko zaczęło powoli wracać do „normy". Straszaka już nie ma, więc szczególnie motocykliści mocniej naciskają na pedał gazu. W lecie ich ulubioną porą była ta po godz. 23:00. Teraz testowanie sprzętu zaczyna się nawet wcześniej.

A takich miejsc, gdzie policjanci powinni się pojawiać z popularnymi suszarkami jest znacznie więcej.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1000

osób: żołnierzy i obsługi cywilnej liczy dębicka jednostka Wojsk Obrony Terytorialnej. Święto tej formacji obchodzimy 27 września.

Reklama
radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

O niej się mówi

Natalia Drąg

Nagrała debiutancką piosenkę

Pochodzi i mieszka w Dębowej, tu kończyła szkołę podstawową, obecnie uczy się w klasie maturalnej o profilu językowym w I LO w Jaśle. Śpiewa od dziecka, jej talent dostrzegła już nauczycielka w przedszkolu. Na dożynkach w Jodłowej wystąpiła z zespołem Skaldowie, zdobywczyni Grand Prix Festiwalu im. Andrzeja Zielińskiego w Gdowie i finalistka Konkursu Piosenek Jacka Cygana w Tarnowie. Jej debiutancki utwór nosi tytuł „Maska", muzykę do niego napisała Agata Chciuk-Rokosz, mentorka i nauczycielka młodej wokalistki, autorem słów jest Janusz Grajcar. Lubi sport, 5 razy w tygodniu ćwiczy na siłowni.

(nan)

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

Przedsiębiorcy zapowiadają protest

W przyszłym roku podatki znów w górę

Ruszyły przygotowania przyszłorocznego budżetu Dębicy.

Przedsiębiorcy protestowali także w ubiegłym roku i zorganizowali w tej sprawie spotkanie. Na zdjęciu Krzysztof Turek (stoi) i Roman Roztoczyński.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba już na początku swojej kadencji zapowiadał, że chciałby, aby miejskie podatki były każdego roku waloryzowane mniej więcej o poziom inflacji. Wszystko wskazuje więc na to, że w przyszłym roku mieszkańcy i przedsiębiorcy ponownie zapłacą więcej. O ile konkretnie? Tego włodarz na razie nie przesądza.

- Coś więcej będę mógł powiedzieć pod koniec tego miesiąca. Planuję też zorganizować w tej sprawie spotkanie z radnymi - zapowiada Mateusz Kutrzeba.

Burmistrz przyznaje, że jednym z rozważanych wariantów jest 5-procentowa podwyżka, o której mówi się już w przestrzeni publicznej.

- Ale nie jest to ostateczna decyzja. Będę miał przygotowanych kilka symulacji i dopiero potem wybiorę jedną z nich - dodaje.

Jednocześnie zapewnia, że w przypadku podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców ewentualna podwyżka nie przekroczy wspomnianych 5%.

Zdaniem burmistrza całkowite zamrażanie stawek podatkowych na dłuższy czas nie jest dobrym rozwiązaniem. Brak stopniowej waloryzacji powoduje, że po kilku latach konieczne stają się znacznie większe, jednorazowe podwyżki, które wszyscy odczuwają w dużo większym stopniu.

- I mamy później podwyżki o 15, a potem o 8 procent, jak to nie tak dawno przecież było. Więc ciężko nie podnosić w ogóle - mówi Mateusz Kutrzeba.

Włodarz zapewnia jednak, że ewentualne korekty stawek chce wprowadzać ostrożnie. Jak podkreśla, zdaje sobie sprawę, że obecna sytuacja nie jest łatwa zarówno dla przedsiębiorców, jak i zwykłych mieszkańców, których podwyżki również będą dotyczyć. Burmistrz przypomina jednocześnie, że podatki stanowią istotną część dochodów miasta. Pieniądze te wracają później do mieszkańców m.in. w postaci inwestycji, ale są również przeznaczane na bieżące funkcjonowanie samorządu, w tym pokrywanie rosnących kosztów wynagrodzeń.

Mateusz Kutrzeba zwraca także uwagę, że miasto nie stosuje obecnie maksymalnych dopuszczalnych stawek podatkowych. Według jego wyliczeń oznacza to, że do miejskiej kasy nie wpływa około 8 mln zł rocznie, które samorząd mógłby pobierać, gdyby zdecydował się na ustalenie podatków na najwyższym dozwolonym poziomie.

O plany miasta zapytałem Janusza Wiktora, starszego Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy. To właśnie przedstawiciele tej organizacji w poprzednich latach najgłośniej protestowali przeciwko kolejnym podwyżkom podatków dla przedsiębiorców.

- I teraz też będziemy protestować, ale czy to coś da? – pyta retorycznie Janusz Wiktor.

Jak zaznacza, doskonale rozumie, że miasto ma swoje wydatki, uważa jednak, że dodatkowych dochodów należy szukać także w innych miejscach. Jego zdaniem podatek od nieruchomości mieszkalnych jest obecnie niedoszacowany.

- My płacimy 29 złotych od metra kwadratowego - podkreśla.

Tymczasem w wielu przypadkach roczny podatek od mieszkania jest niższy niż kwota, którą przedsiębiorca musi zapłacić za jeden metr kwadratowy powierzchni wykorzystywanej do prowadzenia działalności gospodarczej.

- Ale rozumiem, że każdy walczy o wyborców, a tych w blokach jest przecież najwięcej - dodaje starszy cechu.

W jego ocenie tempo wzrostu podatków można byłoby ograniczyć również w inny sposób. Jako rozwiązanie wskazuje połączenie miasta z gminą Dębica. Jak przekonuje Janusz Wiktor, większy samorząd mógłby liczyć na wyższe wpływy z subwencji.

- Ale zawsze ludzi z terenów wiejskich straszy się wyższymi podatkami, a nie mówi się o plusach takiego rozwiązania - podkreśla.

Grzegorz Król

Matura 2026

Poprawkę zdało 46 uczniów

Po drugim terminie aż trzy szkoły średnie mogą pochwalić się 100-procentową zdawalnością.

Dzięki temu, że egzamin poprawkowy zdało 46 z 88 osób, które do niego przystąpiło. Zdawalność matury w powiecie wzrosła z 85 do ponad 90 procent.

II LO Dębica - 100%

Do matury poprawkowej w sierpniu przystąpiły dwie osoby. Obie zakończyły to podejście sukcesem, a pisały z matematyki.

ZS nr 2 Dębica - 100%

W drugim terminie egzamin dojrzałości zdali wszyscy (6), którzy do niego podeszli. W III LO była to jedna osoba, która poradziła sobie z matematyką. W Technikum nr 2 trzy zaliczyły język angielski, a po jednej język polski i matematykę.

LOMS Igloopol Dębica - 100%

Do poprawki podeszły trzy osoby. W sierpniu dwie zdały język angielski, a jedna matematykę. LOMS może się pochwalić po raz pierwszy 100-procentową zdawalnością.

- To ogromny sukces naszych uczniów, ale również nauczycieli, którzy wspierali ich i przygotowywali do najważniejszego egzaminu w szkole średniej - podkreśla właściciel LOMS Bogdan Saletnik.

I LO Dębica - 98,3%

Chęć zdawania poprawki zadeklarowało 11 osób. Ostatecznie przystąpiło do niej 10. Drugą szansę wykorzystała siódemka zdających. Z matematyki i języka angielskiego - po 3 i z języka polskiego - 1. Pozostali po raz drugi nie poradzili sobie z matematyką.

LO Pilzno - 90,3%

Maturę w drugim terminie próbowało zaliczyć pięć osób, udało się to dwóm. Obie poprawiły wynik z języka polskiego. Pozostałe trzy ponownie nieskutecznie zmagały się z matematyką.

ZSE Dębica - 88,4

Z 21 uczniów, którzy skorzystali z dodatkowej szansy na zdanie matury w tym roku, pozytywnym wynikiem może pochwalić się 13, w tym po pięć z języka polskiego i angielskiego, a trzy z matematyki.

ZSZ Pustków-Osiedle - 76,5%

Pięciu zdających pojawiło się również w sierpniu w tej szkole. Trzy osoby wykorzystały tę szansę, dwie poprawiły wynik z języka angielskiego, jedna z matematyki. Ta ostatnia zamknęła drogę do zdania matury w tym roku pozostałej dwójce.

LO Jodłowa - 57,1%

Z trójki poprawkowiczów, którzy liczyli na pozytywny wynik z matematyki, nie zdał jej żaden.

- Jesteśmy z tego powodu bardzo niezadowoleni, szczególnie że nauczycielka tego przedmiotu, dawała nawet dodatkowe lekcje, żeby umożliwić wszystkim zdanie - mówi dyrektorka Teresa Połoska.

ZSZ nr 1 Dębica - 54,0%

Do zdawania w drugim terminie uprawnionych było 29 uczniów. Z szansy skorzystało 21, a 9 ją wykorzystało.

ZS Brzostek - 50,0%

Z czterech osób poprawkę zdała jedna, z języka angielskiego.

JAG

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Krzysztof Glijer

Saper z Dębicy kolejny raz dał dowód inżynieryjnej wiedzy i doświadczenia. Tym razem bezkolizyjnie położył 100-metrowy komin dawnej elektrociepłowni w Bydgoszczy. Takich obiektów ma na koncie blisko 70 i już szykuje się do następnego, którym będzie 130-metrowy kolos w Suwałkach.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Quinta Essentia

Dębicki zespół w składzie Paweł Burek, Kacper Parys i Krzysztof Szlęzak. Powstali ponad 20 lat temu, choć przez większość tego czasu nie byli aktywni. Po dwóch dekadach, w lekko zmienionym składzie nagrali pierwszą w historii zespołu płytę, zatytułowaną Mechaniczne Serce, która niebawem trafi do sprzedaży.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Katarzyna Rostowska-Machnik

Pomysłodawczyni i główna organizatorka odbywających się w Domu Parafialnym wspólnoty NSPJ w Dębicy-Latoszynie spotkań z cyklu Ocalić od zapomnienia. W ostatnią niedzielę zaprosiła uczestników do zapoznania się z rolą, jaką w Dębicy odegrała rodzina Raczyńskich.

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

KRONIKA POLICYJNA

WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO
Do kolizji doszło 17 września w Parkoszu. 87-letni mieszkaniec Dębicy, kierujący Daewoo Lanosem, wyjeżdżając z drogi od strony Mokrzca, nie ustąpił pierwszeństwa Skodzie prowadzonej przez 63-letnią mieszkankę gminy Brzostek. Senior został przewieziony na badania do szpitala, ale nie odniósł poważnych obrażeń. Policjanci ukarali go mandatem w wysokości 1500 zł i 10 punktami karnymi.

W BARIERY I DO ROWU
Mandatem w wysokości 400 zł ukarany został kierujący Renaultem 19-letni mieszkaniec gm. Pilzno, który 18 września, o godz. 5:42 doprowadził do kolizji w Łękach Górnych. Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w bariery energochłonne i zatrzymał się w przydrożnym rowie.

W TYŁ NACZEPY
Tego samego dnia, tyle że o 10:38 doszło do wypadku w Czarnej. Kierujący rowerem 67-letni mieszkaniec Dębicy wjechał w tył stojącej na poboczu Scanii z naczepą. Samochód miał włączone światła awaryjne, a wewnątrz nie było kierowcy. Rowerzysta był trzeźwy. Z urazami barku oraz twarzy został przewieziony do dębickiego szpitala.

Kierowca walczy o życie

30-latek poniósł śmierć na miejscu

Tragicznie zakończył się wypadek na drodze Machowa - Łęki Dolne.

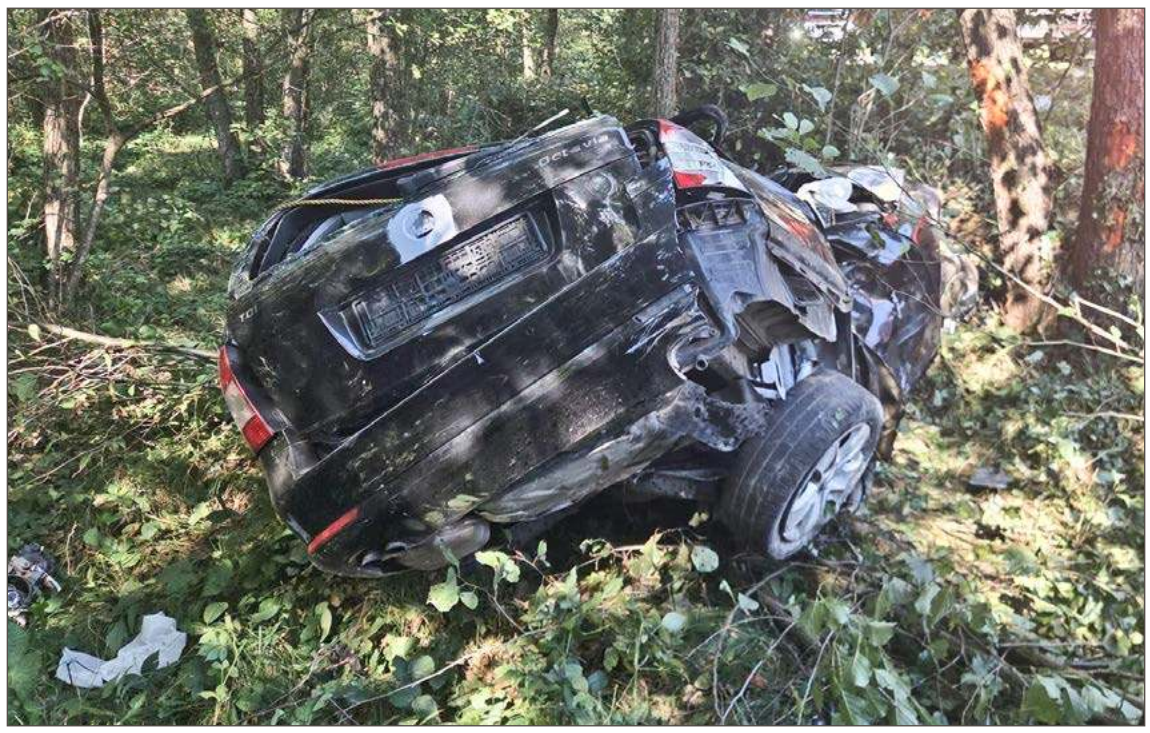
Do tragicznego wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Fot. OSP Pilzno.

Służby zostały zaalarmowane o godz. 11. Pierwsze zgłoszenie mówiło o zderzeniu dwóch samochodów. Ta informacja nie potwierdziła się - w zdarzeniu uczestniczył tylko jeden pojazd.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, przyczyną wypadku było niezachowanie ostrożności oraz niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Kierujący Skodą Octavią 44-letni mieszkaniec Machowej na wzniesieniu stracił panowanie nad samochodem. Auto wypadło z jezdni, uderzyło najpierw w przydrożny słup telekomunikacyjny, następnie w studzienkę kanalizacyjną, a ostatecznie zatrzymało się na drzewach. Siła uderzenia była ogromna, a samochód został bardzo poważnie uszkodzony.

Skodą podróżował również 30-letni mieszkaniec Łęk Górnych. Gdy na miejsce dotarły służby, mężczyzna nie dawał oznak życia. Natychmiast rozpoczęto reanimację, jednak jego życia nie udało się uratować.

Kierowca został przetransportowany do szpitala w Tarnowie.

- Żyje, ale jego stan jest krytyczny - przekazała w poniedziałek, tuż po godzinie 9 rano asp. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Po wypadku pojawiła się na naszym portalu www.debica24.pl informacja, że kierujący Skodą 44-latek miał stracić panowanie nad swoim samochodem podczas próby uniknięcia zderzenia z innym uczestnikiem ruchu. Policja w tym momencie nie potwierdza tej wersji wydarzeń.

Sobotni wypadek w Machowej był pierwszym w tym roku śmiertelnym zdarzeniem drogowym w powiecie dębickim.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Toyotą uderzył w tył Mercedesa. Trzy osoby ranne

Do poważnego zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 94 w Zawadzie.

W środę 16 września około godz. 8:40 służby zostały powiadomione o wypadku na skrzyżowaniu krajówki z drogą powiatową prowadzącą w kierunku autostrady oraz drogą gminną do centrum Zawady.

Jak ustalili policjanci, 48-letnia mieszkanka gminy Dębica, kierująca Mercedesem, zatrzymała się na pasie do skrętu w lewo przed sygnalizatorem.

- Chwilę później w tył jej pojazdu wjechał inny samochód - mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik dębickiej policji.

Toyotą Hilux kierował 21-letni mieszkaniec Krzeczowa, który podróżował z 42-letnim mieszkańcem Jabłonki. Kierowca nie potrafił wyjaśnić, w jaki sposób znalazł się na pasie do skrętu w lewo. Twierdził, że zamierzał jechać prosto w kierunku Dębicy.

Wszyscy uczestnicy trafili do szpitali. Mężczyzn przewieziono do Dębicy, a kobietę do Rzeszowa. Oboje kierujący byli trzeźwi. Toyota została odholowana na policyjny parking, a policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne pojazdów.

rar

Na tym skrzyżowaniu dość często dochodzi do zdarzeń drogowych.

Mężczyzna nagle zatoczył się na jezdnię

To zdarzenie mogło mieć tragiczny finał. Do wypadku doszło w Brzostku.

W ostatni czwartek wieczorem, przed 22:00 policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym z ulicy Łukasiewicza. Na miejsce wezwano służby medyczne i strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w Brzostku.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że idący poboczem pieszy zatoczył się nagle i wpadł wprost pod nadjeżdżający samochód marki Skoda.

Pieszy został ranny, karetka zabrała go do szpitala w Jaśle. Ale wszystko wskazuje, że sprawa zakończy się jako kolizja, bo obrażenia mężczyzny nie są poważne. Poszkodowany to 55-letni mieszkaniec gminy Brzostek.

Za kierownicą auta siedział 39-latek z Jasła. Obaj uczestnicy zdarzenia zostali przebadani pod kątem obecności alkoholu w organizmie. Kierowca był trzeźwy, czego nie można powiedzieć o pieszym.

- Pan miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu - mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy policji w powiecie.

(nan)

Nasi policjanci dołączyli do akcji

Prawie pół setki za szybko

Od 16 do 22 września trwała policyjna akcja ROADPOL Safety Days.

To ogólnoeuropejska akcja, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach. Jak co roku włączyli się w nią również policjanci z powiatu dębickiego. Punktem kulminacyjnym był czwartek 17 września, kiedy na drogach prowadzone były wzmożone kontrole. W tym czasie 14 funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy sprawdzało, czy kierujący pojazdami stosują się do ograniczeń prędkości.

W ten dzień mundurowi odnotowali 49 przekroczeń dopuszczalnych limitów. W 42 przypadkach zakończyło się to mandatami karnymi.

rar

eprasa.pl 5778bb79ad

Za mało terenów zielonych

Plan ogólny Dębicy do poprawki

Służby wojewody podkarpackiej mają zastrzeżenia do dokumentu przyjętego przez Radę Miejską.

Miasto musi teraz poprawić dokument, a władze liczą, że uda się ponownie przyjąć go jeszcze w październiku, a najpóźniej w listopadzie. Sprawdziliśmy przy okazji, na jakim etapie są prace nad planami ogólnymi w pozostałych gminach powiatu dębickiego.

Plan ogólny to jeden z najważniejszych dokumentów dotyczących przyszłego rozwoju gminy. Mówiąc najprościej, wskazuje, gdzie w przyszłości będzie mogła powstawać zabudowa mieszkaniowa, gdzie znajdzie się miejsce dla usług czy przemysłu, a które tereny mają pozostać niezabudowane. Ma więc duże znaczenie przede wszystkim dla właścicieli działek oraz osób, które zamierzają w przyszłości budować dom. Jego zapisy będą miały wpływ na przygotowywane później plany miejscowe oraz możliwość uzyskiwania decyzji pozwalających na budowę.

Dębica plan już przyjęła, ale służby wojewody Teresy Kubas-Hul miały do niego kilka zastrzeżeń. Jedno dotyczyło zbyt małej powierzchni zielonej w strefie obejmującej tereny infrastruktury. Przyjęto tam wskaźnik 10%, podczas gdy zdaniem rzeszowskich urzędników powinno to być co najmniej 20%.

Kolejne uwagi dotyczyły części terenów przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną. Zdaniem wojewody nie wszystkie spełniały warunki pozwalające na takie ich zakwalifikowanie. Projektanci nie zgodzili się z częścią tych zarzutów, tłumacząc m.in., że przy przygotowywaniu dokumentu brano pod uwagę rzeczywiste możliwości zabudowy, a znajdujące się w takich strefach drogi są potrzebne do obsługi przyszłych domów.

Sprawę ze strony miasta pilotował wiceburmistrz Maciej Małozięć. Jak nam przekazał, obecnie trwają ustalenia dotyczące tego, w jaki sposób można poprawić dokument.

- Jesteśmy w kontakcie z prawnikami wojewody, bo musimy wiedzieć, czy możemy uchwałą wprowadzić jedynie poprawki, czy musimy przeprowadzać wszystko od nowa, łącznie z konsultacjami - mówi Maciej Małozięć.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba wskazuje natomiast, że błędy popełnił wykonawca dokumentu, który się do nich przyznał i obecnie pracuje nad ich usunięciem. Włodarz Dębicy liczy na to, że poprawiony plan uda się przyjąć jeszcze jesienią.

Maciej Małozięć mówi, że jeszcze nie wiadomo, czy wystarczy przyjąć poprawki, czy procedurę trzeba będzie przeprowadzić na nowo.

Na różnych etapach są prace w pozostałych samorządach powiatu. Najdalej zaszły Brzostek, Jodłowa i Żyraków, gdzie plany ogólne zostały już uchwalone. W Żyrakowie radni przyjęli dokument 25 sierpnia, w Brzostku stało się to 31 sierpnia, a w Jodłowej 28 sierpnia.

W gminie Dębica konsultacje trwały od 7 sierpnia do 4 września.

- Teraz analizujemy uwagi, które wpłynęły. Jeśli któreś jesteśmy w stanie przyjąć, to przyjmiemy, jeśli się nie da, to odrzucimy - mówi wójt Adam Pieniążek.

Dodaje, że potem będą dalsze procedury, aż ostatecznie radzie przedstawiony zostanie projekt uchwały.

- Myślę, że do końca roku się wyrobimy - dodaje wójt gminy Dębica.

W Pilźnie projekt planu jest na etapie uzgodnień.

- Dopiero po tym etapie ogłosimy konsultacje dla mieszkańców - mówi zastępca burmistrza Mirosław Miczek.

Teraz taka możliwość jest natomiast w gminie Czarna. Konsultacje rozpoczęły się 1 września i potrwają do końca miesiąca. To czas, kiedy warto sprawdzić przede wszystkim, co projekt przewiduje dla własnej działki. Późniejsze zmiany mogą być znacznie trudniejsze, dlatego szczególnie osoby planujące w przyszłości budowę powinny zainteresować się dokumentem już na tym etapie.

Grzegorz Król

Żeby chociaż nie śmierdziało

Mieszkańcy protestują, nowa niecka powstać musi

Tereny przeznaczone pod działalność gminnej spółki mają zostać powiększone.

Planowane zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym gminy Dębica budzą obawy mieszkańców Pustkowa-Osiedla, Brzeźnicy, Paszczyny. W stanowisku, jakie zostało przekazane do Urzędu Gminy podkreślają, że na tym terenie skupia się znaczna część działalności przemysłowej i odpadowej, funkcjonują tu m.in. LERG, Kronospan oraz gminna spółka Przedsiębiorstwo Gospodarowania Odpadami.

- Szczególne wątpliwości dotyczą planowanego powiększenia terenów przeznaczonych pod działalność PGO o kolejne około 2,78 ha. Mieszkańcy pytają, czy przed dalszym rozwojem instalacji nie należałoby najpierw rozwiązać problemów związanych z funkcjonowaniem obiektów już istniejących - czytamy w piśmie.

Wójt Adam Pieniążek przyznaje, że gminna spółka za jakiś czas wymagać będzie kolejnej inwestycji, a to będzie się wiązać z koniecznością powiększenia obszaru na jej realizacje. Tłumaczy, że gmina nie może jej zaniechać.

- Niecka, którą aktualnie dysponujemy, za jakieś 8 lat będzie pełna. Jako wójt muszę myśleć o przyszłości gminy i budowie kolejnej niecki - wyjaśnia.

Tymczasem mieszkańcy przekonują, że od dłuższego czasu zgłaszają uciążliwości zapachowe związane z działalnością PGO.

- Biodpady są magazynowane i kompostowane w pryzmach na otwartej przestrzeni. Wcześniejsze plany rozwoju instalacji zostały skorygowane w kierunku hermetyzacji procesu, co pokazuje, że kwestia odorów nie powinna być traktowana jako problem marginalny - uważają.

Zwracają uwagę i na to, że podczas sesji Rady Gminy prezes PGO wskazywał, że dotychczasowe kontrole nie potwierdziły występowania odorów. Nie wskazał jednak, jaki dokładnie był zakres tych kontroli, czy wykonywano w ich trakcie pomiary odorów lub substancji odpowiedzialnych za uciążliwości zapachowe, jaką metodą były prowadzone badania ani czy obejmowały one rzeczywiste oddziaływanie instalacji na tereny zamieszkałe.

- Brak stwierdzenia uciążliwości podczas konkretnej kontroli nie jest więc tym samym, co wykonanie specjalistycznych badań i wykazanie, że problem odorowy nie występuje - przekonują.

Wójt przekonuje natomiast, że zapach z wysypiska jest uciążliwy tylko w niektórych warunkach pogodowych.

- To wysypisko śmieci, więc śmierdzi, ale nie aż tak - zapewnia.

I dodaje, że powszechną praktyką w PGO jest zasypywanie odpadów zaraz po ich złożeniu.

Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że ostatecznie o przyszłości tego terenu zdecyduje Rada Gminy, a więc radni będący ich przedstawicielami. Obawiają się jednak, że poparcie radnych z terenów najbardziej narażonych na rozwój przemysłu i gospodarki odpadami, to za mało, by sprostać ich oczekiwaniom. Liczą na poparcie także pozostałych członków rady.

- Przed dalszym rozszerzaniem terenów pod działalność odpadową mieszkańcy mają prawo oczekiwać rzetelnej oceny faktycznego oddziaływania istniejących instalacji oraz uwzględnienia skumulowanego wpływu wszystkich obecnych i planowanych przedsięwzięć - apelują.

(nan)

Radny odpowiada

Wójt mówi: Dość!

Adam Pieniążek zwołał konferencję prasową poświęconą hejtowi.

- Dość hejtu w gminie Dębica i w całym powiecie. Dość fałszywego budowania obrazu naszej gminy i ludzi, którzy dla niej ciężko pracują - mówił.

Duża część wystąpienia dotyczyła radnego Tomasza Domaradzkiego i komentarzy pojawiających się pod jego wpisami. Wójt przytoczył najbardziej obraźliwe z nich i zarzucił radnemu brak reakcji. Zapowiedział, że na przekraczanie granic będzie odpowiadał zawiadomieniami do prokuratury i pozwami cywilnymi.

Adam Pieniążek odniósł się też do zarzutów dotyczących finansów gminy. Przekonywał, że 6 mln zł kredytu na pokrycie deficytu jest konsekwencją m.in. przekazania 14 mln zł na Latoszyn Zdrój.

- Gdyby nie było tych 14 milionów, mielibyśmy 8 milionów nadwyżki. Finanse gminy są w jak najlepszym stanie - zapewniał.

Pieniążek mówił również o 180 wnioskach o informację publiczną, które w ubiegłym roku mieli złożyć Domaradzki i dwie inne osoby. Podkreślał, że mimo tak dużej liczby pytań nie wykazano nieprawidłowości. Jednocześnie zaznaczył, że nie sprzeciwia się krytyce, jeśli opiera się na faktach i dokumentach.

Adam Pieniążek nie zgadza się na mowę nienawiści.

Tomasz Domaradzki ocenił konferencję jako próbę przeniesienia uwagi z problemów gminy na jego osobę. Podkreślił, że obraźliwe komentarze cytowane przez wójta nie były jego autorstwa. Domaga się również wskazania, ile ze wspomnianych 180 wniosków złożył osobiście.

- Jako radny będę pytał dalej. Bo od tego jestem. Nie pozwolę się zastraszyć i zniechęcić do działań, do których zostałem wybrany przez mieszkańców - zapowiedział.

Więcej na temat konferencji wójta Adama Pieniążka przeczytacie Państwo na www.debica24.pl.

rar

eprasa.pl 5778bb79ad

Trzy pytania do... **Karoliny Wojtynkiewicz**

Zastępcy powiatowego lekarza weterynarii

Za brak szczepień grozi 500 zł kary

W tym tygodniu obchodzimy Światowy Dzień Wścieklizny. Dlaczego szczepienia przeciwko tej chorobie są tak istotne?

Wścieklizna to choroba zakaźna, niezwykle groźna, która dotyczy wszystkich ssaków, w tym człowieka. Po wystąpieniu objawów jest nieuleczalna i zawsze prowadzi do śmierci. Stąd szczepienia są takie ważne. Obowiązkowo, co najmniej raz w roku szczepimy psy, za brak aktualnego szczepienia grozi mandat w wysokości 500 zł. Szczepionka podawana jest także lisom wolno żyjącym, bo ten gatunek to główny rezerwuar choroby. My zalecamy także szczepienia kotów wychodzących, które mają kontakt z dziką zwierzyną, ale także zwierząt gospodarskich: kóz, koni, krów, które przebywają na pastwiskach, często w pobliżu lasów.

Jak dochodzi do zarażenia?

Podczas kontaktu ze śliną chorego zwierzęcia: podczas pogryzienia lub wtedy, kiedy na skórze mamy uszkodzenia. Także przez błony śluzowe. Wścieklizna to choroba atakującą układ nerwowy, powodując zmiany w zachowaniu zwierząt, takie jak agresja, porażenia, zmiany sposobu szczekania w przypadku psów, bo porażone zostają błony śluzowe. Zwierzęta połykają niejadalne przedmioty, bardzo obficie się ślinią. Dzikie zwierzęta przestają bać się ludzi, dążą do kontaktu, mogą atakować. Dlatego apel o to, by w żadnym wypadku nie zbliżać się do takich zwierząt. Nie wchodźmy w interakcję także z nieznanymi zwierzętami, nie głaskajmy, nie zbliżajmy się.

Kiedy ostatnio stwierdzono wściekliznę na Podkarpaciu i w naszym powiecie?

W naszym powiecie ostatni przypadek tej choroby został odnotowany 10 lat temu, w Zawadce Brzosteckiej wściekliznę stwierdzono u kuny. W województwie w tym miesiącu, w powiecie leskim i też chodziło o kunę.

(nan)

To pierwszy taki przypadek od początku wojny

Tuż przed południem, w czwartek 17 września w powiecie zawyły syreny.

Po około godzinie alarm został odwołany.

I tym razem nie były to ćwiczenia. Jak przekazał Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie zagrożenie było realne. Chodziło o bezzałogowego drona, który od wschodu zbliżał się do naszej granicy. Alarm ogłoszony został w całym województwie podkarpackim i lubelskim. Mniej więcej godzinę po jego ogłoszeniu został odwołany.

W wielu instytucjach procedury w takiej sytuacji zadziałały prawidłowo. Jak przekazał burmistrz Mateusz Kutrzeba urzędnicy Ratusza otrzymali polecenie zejścia na najniższy poziom budynku. Ewakuowane zostały również miejskie obiekty, takie jak basen.

- Ewakuacja została przeprowadzona również w szkołach i przedszkolach. Tam, gdzie było to możliwe dzieci zostały sprowadzone do piwnic - przekazał jeszcze w trakcie trwania alarmu włodarz Dębicy.

Były jednak również takie miejsca, jak Starostwo Powiatowe w Dębicy, gdzie wszyscy pozostali na swoich miejscach.

Czwartkowy alarm był pierwszym, odkąd w 2022 roku rozpoczęła się pełnoskalowa wojna za naszą wschodnią granicą. Ta sytuacja pokazała, jak bardzo jako społeczeństwo nie jesteśmy przygotowani na sytuacje kryzysowe. Z wpisów na wielu grupach wynika, że ludzie nie mają pojęcia jak brzmi sygnał alarmujący o zagrożeniu, a jak ten, który zagrożenie odwołuje. Służby przypominają, że o zagrożeniu informuje modulowany dźwięk syreny trwający przez 3 minuty. Zagrożenie odwołuje sygnał ciągły, również trwający 3 minuty.

rar

Koniec w listopadzie?

Wykonawca porządkuje teren

Ruszyły prace przy ul. Olszynowej w Dębicy, gdzie powstanie nowe miejsce rekreacyjne.

Tak ma wyglądać obecnie niezagospodarowana działka przy Olszynowej.

Najważniejszym elementem zadania będzie przebudowa istniejącego rowu otwartego w tzw. rów infiltracyjny, którego zadaniem będzie zatrzymywanie i stopniowe wchłanianie wód opadowych. Inwestycja nie ograniczy się jednak wyłącznie do tej funkcji. Teren zostanie zagospodarowany tak, aby stał się miejscem przyjaznym dla mieszkańców.

Wzdłuż rowu powstanie ścieżka dydaktyczna, pojawią się elementy małej architektury, a przejście przez teren ułatwi nowa kładka piesza. Całość ma połączyć funkcje ekologiczne, edukacyjne i rekreacyjne. Będzie to kolejne miejsce w Dębicy, gdzie będzie można wybrać się na spacer, odpocząć, a przy okazji dowiedzieć się więcej o przyrodzie i sposobach przystosowywania miasta do zmian klimatu.

- Firma, która realizuje zadanie, jest zdeterminowana, by zakończyć je do końca listopada - mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Inwestycję realizuje firma Drew-Kos. Jej wartość wynosi ponad 1,8 mln zł, z czego ponad 1,54 mln zł, to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej.

rar

To był najwyższy komin, jaki do tej pory wysadził

Ale Krzysztof Glijer już przymierza się do następnego - jeszcze wyższego.

Komin leży, teraz już można się uśmiechnąć.

Saper z Dębicy, właściciel firmy DeMont nie ukrywa, że to była trudna robota. Z wielu względów. Komin dawnej elektrociepłowni w Bydgoszczy wymagał specjalnego podejścia ze względu na żelbetową konstrukcję. Aby go obalić, konieczne było założenie 190 ładunków wybuchowych. Saperzy wykonali rowy przeciwsejsmiczne i 8 wałów łamiących, które stanowiły zabezpieczenie operacji. Dodatkowym był 3,5 tonowy ładunek przymocowany stalową liną, który miał za zadanie stanowić przeciwwagę. Dodatkową trudnością była lokalizacja komina, w centrum miasta i w bezpośrednim sąsiedztwie ważnych obiektów przemysłowych.

Całe przygotowania trwały 5 dni, samo wysadzenie 12 sekund. Wszystko poszło zgodnie z planem.

- Odetchnąć można było dopiero wtedy, kiedy przechylił się dokadnie w tym kierunku, w którym miał się przechylić - wspomina Krzysztof Glijer.

Kominów, które wysadził, sam nie potrafi już zliczyć, ale szacuje, że ich liczba dawno przekroczyła 60. Ten był najwyższym w jego karierze, liczył 100 metrów.

To właśnie Krzysztof Glijer, jeszcze jako żołnierz 5. Pułku Saperów dowodził wyburzeniem komina dębickiej mleczarni przy ulicy Głowackiego. Stał w pobliżu miejsca, gdzie teraz znajduje się Lidl. Tamten komin, choć wydawał się duży, miał tylko 31 metrów.

Teraz saper z Dębicy przygotowuje się do wysadzenia kolejnego komina. I to dopiero będzie rekord, bo przeznaczony do zburzenia obiekt w Suwałkach ma aż 130 metrów. To prawie tyle, co komin Firmy Oponiarskiej, który liczy 132 metry.

(nan)

Młodzi bezrobotni mogą liczyć na wsparcie

Masz pomysł na biznes, napisz wniosek

Blisko 50 tys. zł trafi do nawet sześciuset młodych mieszkańców Podkarpacia.

Kwota, którą oferuje im Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie ma pomóc w otwarciu własnego biznesu. Mogą się o nią starać osoby w wieku 18–29 lat. Jednym z warunków koniecznych jest to, że muszą być zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy w województwie podkarpackim. Na jedną osobę przypadnie 47 526 zł.

Preferencje i dodatkowe punkty przewidziane są dla mieszkańców obszarów objętych Programem Strategicznym Rozwoju Bieszczad, Programem dla Rozwoju Roztocza, Inicjatywą Czwórmiasto oraz miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Są to Jarosław, Jasło, Krosno, Mielec, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Sanok, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, ale także Dębica.

To szósty nabór organizowany w ramach aktywizacji zawodowej młodych mieszkańców regionu. Wnioski mogą składać w dniach 13-16 października w Rzeszowie, Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu. Przed naborem będą warsztaty z ich pisania (28, 30 września i 1 października, WUP w Rzeszowie).

JAG

eprasa.pl 5778bb79ad

U nas tak to działa

Kotlety z fasoli lądują w koszu, z religii wypisało się niewielu

Dieta planetarna narobiła sporego zamieszania. Czy w naszych szkołach się przyjmie? Na razie nie wiadomo.

Agnieszka Majba-Pochwat

Dominika Boczkowska uważa, że edukacja zdrowotna to bardzo potrzebny przedmiot.

Tych smaków nie znają

Kaszotto z soczewicą plus banan - taki obiad dostali w ostatni poniedziałek uczniowie Szkoły Podstawowej w Górze Motycznej. Placówka korzysta z cateringu, obiady gotowane są w szkole w Straszęcinie, więc jadłospis mają wspólny. Potrawa złożona jedynie z roślinnych produktów, zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia, pojawia sie raz w tygodniu. To danie nie tylko bez mięsa, ale także bez jaj i nabiału.

Postanowienie zmiany diety na tzw. planetarną wywołało duże poruszenie. W internecie wybuchła ogólnonarodowa dyskusja na temat tego, czy to dobre czy złe posunięcie. Z przewagą głosów na nie.

Czy kaszotto smakowało dzieciom w Górze Motycznej. Niestety, niespecjalnie.

Diana Wójcik, dyrektorka szkoły wprawdzie przebywa na zwolnieniu lekarskim, ale jak każda zaangażowana szefowa trzyma rękę na pulsie. Kiedy pytam ją o to, jak dieta planetarna przyjęła się u nich, najpierw wzdycha z rezygnacją i już wiem, jakiej odpowiedzi się spodziewać.

- Dzieci nie są przyzwyczajone. W domu mają schabowego, to nagle nie posmakuje im soczewica, której kompletnie nie znają - mówi.

I wprost przyznaje, że ze szkoły dostaje wiadomości, że dzieci nie za bardzo chcą jeść posiłki skomponowane tylko z roślinnych produktów. Skutkiem czego spora część obiadu ląduje w koszu. Zdaniem Diany Wójcik zmiana w jadłospisie została wprowadzona w złej kolejności, bo do kotleta z soczewicy dzieci powinny przyzwyczajać się w domu. To z domu wynosi się kulinarne upodobania i trudno oczekiwać od kilkulatków i ich tylko trochę starszych kolegów otwartości na nowe smaki.

W kolejny poniedziałek dostaną potrawkę meksykańską z czerwoną fasolą, do tego ryż i jak tydzień wcześniej banan. Czy będzie im smakować?

Dyrektorka jest przekonana, że zmiany w jadłospisie są słuszne. Źle tylko została wybrana metoda ich wprowadzania.

W domu mama da na kebsa

- Nawet niech pani nie pyta - Dorota Piękoś, dyrektorka SP nr 2 w Dębicy nie kryje irytacji.

Jak we wszystkich szkołach i u niej trwają próby ograniczenia mięsa, tłuszczów i cukrów w jadłospisie dzieci i młodzieży. Udane mniej więcej tak samo, jak w Górze Motycznej.

- Te dania są po prostu niesmaczne, mają marny smak. Normy narzucone przepisami nie pozwalają ich nawet dobrze doprawić - mówi Dorota Piękoś.

I dodaje, że w takiej sytuacji jest raczej do przewidzenia jest, że dzieci obiadów nie będą jadły.

- Wrócą głodne do domu i wezmą od mamy pieniądze na kebsa - podsumowuje dyrektorka.

Krytyczne opinie rodziców jeszcze do niej nie dotarły, ale wcale się nie zdziwi, jeśli tak się stanie.

Leczo z tofu im smakuje

Po tych rozmowach nie spodziewam się entuzjazmu, dzwoniąc do Magdaleny Kusibab, dyrektorki SP nr 10 w Dębicy. Tymczasem zaskoczenie: tutaj kłopotów z nową dietą nie mają żadnych. A przynajmniej nie na taką skalę, żeby stanowiły poważny problem.

- Najlepszym wyznacznikiem jest to, że nikt się z obiadów nie wypisuje - mówi szefowa Dziesiątki.

Zbiegiem okoliczności podczas naszej rozmowy w gabinecie przebywa intendentka. Słyszę, jak Magdalena Kusibab pyta o roślinny obiad, który wypadał akurat dzień wcześniej. Kuchnia serwowała leczo z tofu.

- Próbują i raczej jedzą. Starsi chętniej, młodsi z większymi oporami, ale jednak - mówi dyrektorka.

Podkreśla, że takie dania jak zupa z soczewicy czy fasoli od zawsze były w szkolnym menu, więc dzieci przyzwyczajone są do tych warzyw. Może dlatego chętniej pałaszują bezmięsne kotleciki? W każdym razie dyrektorka jest dobrej myśli, a o nowym sposobie żywienia mówi, że ma szansę się przyjąć.

Ludmiła Stelmach Kołodziej, dyrektorka I LO podkreśla, że w szkole dużą wagę przykłada się do tego, by religia była na pierwszej lub ostatniej godzinie lekcyjnej.

Do zdrowotnej się garną

O przedmiocie, którego uczy, Dominika Boczkowska mogłaby opowiadać godzinami. Edukacja zdrowotna była jej konikiem, jeszcze zanim stała się obowiązkowa. Zdobyła wykształcenie w tym kierunku, wiedzę i doświadczenie przekazuje uczniom ze szkoły w Górze Motycznej. Uważa, że to przedmiot bardzo potrzebny, który wypełnia lukę w programach nauczania. Dzieci podzielają jej entuzjazm, na zajęcia przychodziły chętnie, nawet zanim udział w nich był obowiązkowy.

- Nawet były trochę niezadowolone, że grupy będą większe - śmieje się nauczycielka.

Zakres poruszanych na zajęciach tematów jest bardzo szeroki: od profilaktyki zdrowotnej, poprzez higienę, techniki relaksacyjne, do nawiązywania relacji rówieśniczych - a to tylko mały wycinek. Z Dominiką Boczkowską uczniowie nie tylko uczą się teorii.

- Robiliśmy na przykład zdrowe gofry bez cukru - mówi.

Seksualna dopiero w planach

Oddzielnym, ale równoległym przedmiotem do edukacji zdrowotnej jest edukacja seksualna. W podstawówkach to dwie godziny dla klas 7-8 i godzina dla uczniów z klas 4-6. W szkołach ponadpodstawowych przewidziano na to trzy godziny. O uczestnictwie decydują rodzice, a w przypadku uczniów pełnoletnich oni sami. To przedmiot, który może wykładać: psycholog, nauczyciel biologii albo wuefista.

W żadnej ze szkół, gdzie pytam o deklaracje uczestnictwa, te nie zostały jeszcze przekazane. Termin wyrażenia zgody lub sprzeciwu to miesiąc przed rozpoczęciem zajęć, a te w większości szkół planowane są dopiero przed wakacjami, więc jest jeszcze czas. Dyrektorzy mówią zgodnie, że nie sposób przewidzieć, jakie będzie zainteresowanie.

Incydenty nie trend

Nieobowiązkowym przedmiotem jest także religia. I choć jakiś czas temu mówiło się, że coraz mniej uczniów uczęszcza na te zajęcia, okazuje się, że liczby rezygnujących nie są wcale duże.

W I LO im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy na 810 uczniów na lekcje religii uczęszcza 663 z nich, co stanowi 81,8 % szkolnej społeczności.

W II LO te proporcje są podobne. na 565 uczniów na religię nie chodzi 95, zatem w zajęciach uczestniczy około 83 procent ogółu.

- Mamy świetnego katechetę - mówi dyrektorka Marta Czekaj.

I dodaje, że na coroczną pielgrzymkę maturzystów do Częstochowy, zawsze jedzie większość z nich. Nie inaczej było także w tym roku.

majba@ol.com.pl

Reklama

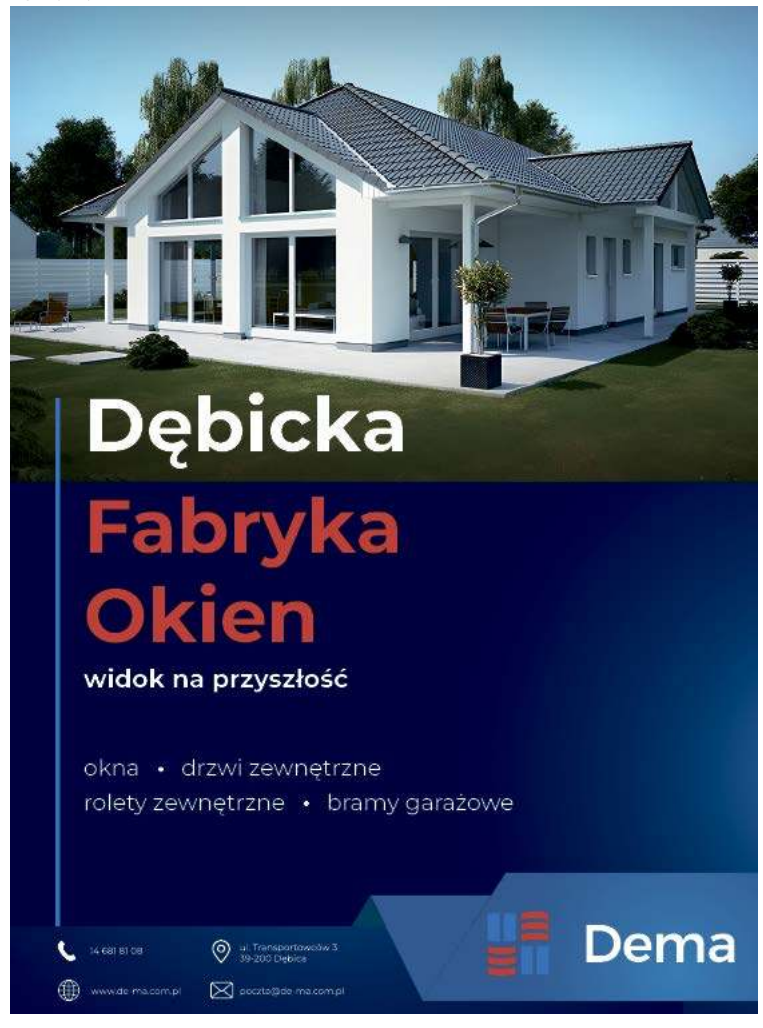

eprasa.pl 5778bb79ad

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Dębica nie różni się pod tym względem od innych miast w Polsce

Leśna, Polna i Słoneczna królują

Wśród nazw ulic, które znajdziemy tylko w Dębicy jest ta nosząca miano Kosynierów Racławickich.

Uchwała o jej nadaniu została podjęta 8 października 1992 roku. W jej uzasadnieniu znajduje się zapis, że sąsiaduje z ul. Kościuszki i dzięki temu zostanie zachowana jednorodność nazw. Projekt na sesję przygotowała Komisja ds. nazewnictwa ulic i placów, której szefem był Jerzy Skocz.

- Niestety nie pamiętam już, kto poddał tę propozycję, to było ponad 30 lat temu - mówi zapytany o to przeze mnie Jerzy Skocz.

Według danych GUS na dzień 15 września 2026 r. tylko w naszym mieście znajdziemy takie ulice, jak Świętosława, Kawęczyńska, Budzisz, Gawrzyłowska, 23 Sierpnia, Lazarowicza, Gawrysia, Cwena, Towarnickiego (Artura), Lutaka, Szaley Groele, Sobocińskiego, Banka, Wyrobka, Głaszczki, Poddęby, Bonara i Strumskiego.

Z raportu GUS wynika również, że wśród 150 najczęściej występujących w polskich miastach nazw ulic, aż 73 występują również w Dębicy. Co ciekawe z pierwszej dziesiątki w kraju nie ma u nas tylko jednej nazwy.

Znajdują się w niej:
1. Leśna - 3 707
2. Polna - 3 590
3. Słoneczna - 3 188
4. Krótka - 2 589
5. Ogrodowa - 2 459
6. Szkolna - 2 427
7. Brzozowa - 2 183
8. Sosnowa - 2 082
9. Lipowa - 2 037
10. Kwiatowa -1 883.

Chodzi o będącą na ósmej pozycji ul. Sosnową, która znajduje się w ponad dwóch tysiącach innych miejscowości.

Z drugiej dziesiątki również nie ma w Dębicy jednej nazwy.
11. Łąkowa - 1 871
12. Akacjowa 1 755
13. Dębowa - 1 724
14. Spokojna - 1 688
15. Spacerowa - 1 685
16. Zielona - 1 557
17. Cicha - 1 496
18. Sportowa - 1 478
19. Parkowa - 1 465
20. Klonowa - 1 463

Żadna ulica nie nazywa się u nas Dębowa.

Kolejna dziesiątka będzie ostatnia, którą zaprezentuję w całości:
21. Kościelna - 1 453
22. Świerkowa - 1 427
23. Kolejowa - 1 264

Ul.Kosynierów Racławickich nosi tę nazwę od 1992 roku.

24. Kasztanowa - 1 254
25. Wrzosowa - 1 231
26. Pogodna - 1 150
27. Różana - 1 136
28. Wspólna - 1 115
29. Piaskowa - 1 103
30. Mickiewicza - 1 081

W tej w odróżnieniu do poprzednich w naszym mieście są tylko ulice Kolejowa, Pogodna i Mickiewicza.

Adam Mickiewicz jest najczęściej wybieranym na patrona ulic w Polsce spośród sławnych osób. Wśród innych, które mają ulice w Dębicy są również:

Tadeusz Kościuszko - 1 010
Henryk Sienkiewicz - 849
Juliusz Słowacki - 803
Maria Konopnicka - 750
Mikołaj Kopernik - 629
Stefan Żeromski - 587
Bolesław Prus - 537
Fyderyk Chopin - 504
Jan Kochanowski - 492
Jan Paweł II - 490
Mikołaj Rej- 462
Wincenty Witos - 445
Eliza Orzeszkowa - 413
Bolesław Chrobry - 396
Jan Matejko - 348

JAG

Radni KO złożyli projekt uchwały

Zakaz jazdy po parkach? Tak może być

Hulajnogi elektryczne coraz częściej budzą obawy mieszkańców, czemu wiele czasu poświęcono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Na sygnały mieszkańców zareagował przewodniczący Rady Miejskiej Mateusz Cebula. W interpelacji skierowanej do burmistrza zwrócił uwagę przede wszystkim na nadmierną prędkość rozwijaną przez użytkowników hulajnóg, szczególnie w parkach. Pyta o interwencje Straży Miejskiej, liczbę pouczeń i mandatów oraz możliwość zmian w regulaminach miejskich terenów zielonych.

Chce również wiedzieć, czy można zastosować rozwiązania infrastrukturalne, wymuszające wolniejszą jazdę i czy miasto współpracuje w tej sprawie z policją.

Z konkretną propozycją rozwiązania problemu wystąpiła radna Barbara Brzostowska, która wraz z pozostałymi radnymi Klubu Koalicja Obywatelska: Grzegorzem Kryckim, Piotrem Michoniem, Moniką Gardułą oraz Grzegorzem Rusinowskim złożyli w tej sprawie projekt uchwały. Zakłada on całkowity zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi, motorowerami i urządzeniami transportu osobistego w czterech parkach: Skarbek-Borowskiego, Jordanowskim, Słonecznym oraz im. Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Ograniczenie obejmowałoby alejki, ciągi piesze, place i drogi wewnętrzne, a za złamanie zakazu groziłaby grzywna.

Radni argumentują, że parki są miejscami wypoczynku i rekreacji, dlatego szczególnej ochrony wymagają korzystające z nich dzieci, osoby starsze i osoby z niepełnosprawnościami.

Zaznaczają przy tym, że propozycja nie oznacza zakazu korzystania z hulajnóg w całym mieście, a jedynie na określonych terenach rekreacyjnych.

Problem sygnalizuje również Halina Cholewa, przewodnicząca Rady Osiedla Słoneczne. Mieszkańcy zwracają jej uwagę na osoby jeżdżące hulajnogami ze zbyt dużą prędkością i proszą o częstsze patrole oraz interwencje służb.

Teraz władze Dębicy będą musiały odpowiedzieć, czy wystarczą częstsze kontrole i skuteczniejsze egzekwowanie przepisów, czy faktycznie potrzebne będzie wprowadzenie całkowitego zakazu jazdy hulajnogami po parkowych alejkach.

rar

Inwestycja kosztowała ponad 5,6 mln zł

Droga ponownie otwarta

Po kilku miesiącach zakończyła się przebudowa i rozbudowa ul. Macha.

Na odcinku liczącym 907 metrów wykonano nową nawierzchnię asfaltową, dwumetrowy chodnik i kanalizację deszczową. Przebudowano również przepust drogowy na potoku Budzisz oraz zmodernizowano oświetlenie, montując jedenaście energooszczędnych opraw LED. Na skrzyżowaniu z ul. Wielopolską powstało bezpieczne przejście dla pieszych.

Wartość inwestycji wyniosła ponad 5,6 mln zł. Miasto na ten cel otrzymało 60 procent dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

rar

Ogłoszenie

Serdeczne podziękowanie

za udział w uroczystości pogrzebowej
śp. Bronisława Błaszkiewicza
przedstawicielom PZPN,
znajomym i sąsiadom
składa
Rodzina

eprasa.pl 5778bb79ad

Burmistrz i Wydział Ochrony Środowiska odpowiadają

Radna chce, by raz w miesiącu można było oddać stare meble

Odpady wielkogabarytowe nie będą odbierane od mieszkańców Dębicy. Chyba że...

Z takim wnioskiem wystąpiła radna Rady Miejskiej w Dębicy Monika Garduła. Jako przykład wskazała rozwiązanie funkcjonujące w Tarnowie. Zaproponowała, aby od 2027 roku wyznaczyć jeden dzień w miesiącu, w którym z poszczególnych ulic odbierane byłyby np. niepotrzebne meble czy sprzęt AGD. Dzięki temu mieszkańcy mogliby regularnie pozbywać się odpadów wielkogabarytowych bez konieczności organizowania ich transportu na własną rękę.

W Dębicy można obecnie samodzielnie dostarczyć takie odpady do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Drogowców. Osoby, które nie dysponują odpowiednim transportem, mogą natomiast za pośrednictwem Urzędu Miejskiego zlecić to Zakładowi Usług Miejskich. Załadunek i rozładunek kosztuje 60,10 zł za godzinę za 1 pracownika, a transport 108,18 zł.

O pomysł radnej zapytałem dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Marcina Barnasia, który sceptycznie podchodzi do tej propozycji. Jak wyjaśnia, comiesięczna zbiórka oznaczałaby znaczne zwiększenie częstotliwości świadczonej obecnie usługi. To z kolei przełożyłoby się na wyższe koszty transportu, pracy załóg, wykorzystania pojazdów oraz późniejszego zagospodarowania odebranych od mieszkańców odpadów.

- Wszystkie te wydatki musiałyby zostać pokryte z systemu gospodarki odpadami, który finansowany jest z opłat mieszkańców - informuje w przesłanym do nas piśmie.

Dodaje, że przy rosnących kosztach funkcjonowania systemu śmieciowego wprowadzanie kolejnej regularnej usługi mogłoby w konsekwencji oznaczać konieczność podwyższenia opłat. Zdaniem urzędników nadrzędnym celem powinno być racjonalne gospodarowanie pieniędzmi pochodzącymi z opłat mieszkańców i ograniczanie wydatków systemu do poziomu niezbędnego do realizacji ustawowych obowiązków.

Burmistrz mówi, że jeśli Monika Garduła (na zdjęciu) chce odbioru wielkogabarytów, to musi wyrazić zgodę na podwyżkę opłat.

W piśmie czytamy również, że nie ma pewności, czy zainteresowanie mieszkańców comiesięcznym odbiorem gabarytów byłoby na tyle duże, aby uzasadnić stałe wydatki związane z organizacją usługi.

Do propozycji odniósł się również burmistrz Mateusz Kutrzeba. Stwierdził, że rozwiązanie można wprowadzić, ale pod jednym warunkiem.

- Że pani Monika Garduła będzie gotowa podnieść rękę za podwyżką opłat za śmieci - mówi włodarz Dębicy.

Zwrócił też uwagę na różnicę pomiędzy Dębicą a przywoływanym przez radną Tarnowem. Obecnie Dębiczanie płacą 33 zł miesięcznie od mieszkańca, podczas gdy w Tarnowie podstawowa stawka wynosi 35 zł.

- Musielibyśmy również znieść limity w PSZOK, co pociągnie za sobą kolejne koszty - mówi burmistrz.

Grzegorz Król

KRÓTKO

DĘBICKA STREFA JESIENI
26 i 27 września oraz 3 i 4 października Park Sokoła w Dębicy zamieni się w jesienne miasteczko. W godz. od 12 do 20 na mieszkańców czekać będą m.in. targ rękodzieła i lokalnych smaków, warsztaty kreatywne, muzyka, literatura, strefy relaksu, ruchu i natury oraz jesienna strefa zdjęciowa. Atrakcją dla najmłodszych będą także kucyki z Rancza Hucułek.

ZGŁOSIŁY SIĘ TRZY FIRMY
Miasto Dębica chce kupić osiem zeroemisyjnych autobusów elektrycznych wraz z mobilnymi stacjami ładowania. Do przetargu zgłosiły się trzy firmy: MAN Truck&Bus Polska, Solaris Bus &Coach oraz hiszpański Irizar. Na realizację zamówienia miasto zamierza przeznaczyć 24,8 mln zł brutto. Dwie oferty mieszczą się w tej kwocie.

PONAD 3,3 TYS. ZŁ DLA NADII
3 388,23 zł udało się zebrać dla Nadii Kopery podczas Festynu Sportowo-Rodzinnego Dzień Sportu w Parku Jordanowskim. Zbiórkę prowadziło Stowarzyszenie Z potrzeby serca. Nadia urodziła się z zespołem Downa, zmaga się również m.in. z wadą serca, wadą wzroku i obniżonym napięciem mięśniowym. Pomagać można nadal. Zbiórka dla Nadii prowadzona jest przez Fundację Serca dla Maluszka. Wsparcie można przekazać SMS-em o treści JESTEM 1335 pod numer 75 142. Koszt to 6,15 zł brutto.

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

weekend seniora z kulturą

Otwórz się
na kulturę

3-4.10.2026

WARSZTATY - SPOTKANIA - WYSTAWY - KONCERTY

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 5778bb79ad

Mieszkańcy mają problem

Rajdów między domami mają już dość

Znak z ograniczeniem prędkości poległ po tym, jak wjechało w niego auto.

Połamany znak już nie przestrzega kierowców przed ograniczeniem.

To prawdopodobny przebieg wydarzeń. Na zdjęciu przysłanym do naszej redakcji widać, że uderzenie musiało być solidne. Metalowy znak z informacją, że w tym miejscu obowiązuje prędkość nie większa niż 20 km/h, złamał się w połowie i oparł o biały mur ogradzający jedną z posesji.

– Mimo obowiązującego ograniczenia, kierowcy regularnie przejeżdżają tą drogą z zawrotną prędkością – skarży się mieszkająca w pobliżu kobieta, która skontaktowała się z naszą redakcją.

Podkreśla, że taka sytuacja dla mieszkańców nie jest kwestią komfortu, ale realnego poczucia zagrożenia – szczególnie dla dzieci, pieszych i osób wychodzących bezpośrednio z posesji.

To ona jest autorką zdjęcia. Zaznacza, że nie widziała samej sytuacji, kiedy znak został przewrócony, ale nie mogła przejść obojętnie wobec tego co zaszło w miejscu, gdzie przepisy są przez kierowców notorycznie łamane.

- Od dawna zwracamy uwagę na problem prędkości – wyjaśnia.

I dodaje, że o sytuacji wielokrotnie informowana była gmina, co potwierdza wójt Adam Pieniążek.

- Pani postulowała, żeby zrobić tam próg zwalniający. I ja mogę zrobić. Kłopot jednak w tym, że nie godzi się na to jeden z sąsiadów – relacjonuje.

Temat był także poruszany podczas zebrań wiejskich. Agata Wiater, radna z Nagawczyny przyznaje, że wśród mieszkańców tej miejscowości nie ma jednomyślności.

- Jeden chce, zaraz przyjdzie drugi i stwierdzi, że nie chce - ocenia.

Dodaje również, że takie kwestie powinny być rozstrzygane podczas zebrań wiejskich, a te nie cieszą wielką popularnością.

- Jeśli na zebrania przychodzi nie więcej niż 40 osób, to naprawdę nie jest zadowalająca frekwencja - przekonuje przewodnicząca Rady Gminy Dębica.

(nan)

Z pomocy logopedy też tu skorzystasz

Droga do jutra

Ta zarejestrowana w Dębicy w marcu fundacja, właśnie rozpoczyna działalność.

- Zapraszamy dzieci i rodziców na zajęcia wspierające rozwój - mówi prezes Marek Grabowski.

Fundację Droga do jutra utworzył wraz z żoną Małgorzatą Grabowską. W październiku ruszają bezpłatne konsultacje logopedyczne i porady jak szukać pomocy w przypadku uzależnienia jednego z członków rodziny.

Fundacja prowadzi działalność zarówno nieodpłatną, jak i płatną. Świadczy pomoc dzieciom, młodzieży i rodzinom. Chodzi o wyrównanie szansę dzieciom z zaburzeniami z rodzin dysfunkcyjnych, tak aby mogły normalnie funkcjonować.

- Chcemy pozyskiwać środki, aby wspierać naszych beneficjentów - zapewnia prezes fundacji.

Kiedy dzieci skupiają się na mediach społecznościowych, powoli zanika komunikacja bezpośrednia. Dlatego chcą też uczyć gier i zabaw wspierających komunikację bezpośrednią. Mają pomysły na upowszechnianie zabaw, które kiedyś królowały na podwórkach jak te w klasy, czy w dwa ognie.

Zapewniają też terapię autystyczną i logopedyczną.

JAG

Zajęcia w budynku przy ul. Krakowskiej 75 już trwają.

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

Wyjątkowa prowadząca

Szkolenie nie tylko dla strażaków

Chcesz skutecznie pomagać? Tego spotkania nie możesz przegapić. Zaprasza na nie gmina Żyraków.

Będzie to kolejna odsłona projektu pod nazwą Uniwersytet Samorządności. Składa się na niego cykl spotkań o różnorodnej tematyce. Są wykłady, warsztaty. Całość jest bezpłatna i skierowana do wszystkich mieszkańców powiatu, nie tylko tych z gminy Żyraków.

W najbliższą sobotę, 26 września, w budynku wielofunkcyjnym w Żyrakowie gościć będzie Sylwia Ściegienko, która przeprowadzi szkolenie psychologiczne na temat: Emocje ratownika. Trudne sytuacje z rodziną w kontekście relacji ratownik–ratowany.

Tematyka szkolenia jest szczególnie istotna dla osób zaangażowanych w działania ratownicze. Strażacy - a tych w gminie Żyraków, gdzie prężnie działają jednostki OSP, nie brakuje - oprócz wiedzy i umiejętności związanych z udzielaniem pomocy, bardzo często mierzą się z silnymi emocjami, stresem oraz trudnymi reakcjami osób poszkodowanych i ich rodzin.

Szkolenie będzie okazją do zdobycia praktycznej wiedzy oraz poznania sposobów radzenia sobie w wymagających sytuacjach, które mogą pojawić się podczas działań ratowniczych.

Sylwia Ściegienko ma wyjątkowe przygotowanie do jego przeprowadzenia: nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. To psycholog, absolwentka kryminalistyki w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, posiadająca wieloletnie doświadczenie w pracy z rodzinami w sytuacjach kryzysowych oraz w prowadzeniu szkoleń psychologicznych dla służb. W latach 2012–2016 pracowała w Fundacji Itaka– Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, m.in. jako psycholog/specjalista ds. poszukiwań, koordynator linii wsparcia oraz dyrektor Fundacji. Jest autorką i współautorką publikacji dotyczących poszukiwań osób zaginionych i współpracy interdyscyplinarnej. Współpracuje z grupami poszukiwawczo-ratowniczymi oraz Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Od 2017 r. jest również członkiem OSP w Kętach.

W ramach Uniwersytetu Samorządności odbyły się już cztery spotkania. Uczestnicy poznawali tajniki komunikacji medialnej, wysłuchali wykładu na temat wydarzeń na Wołyniu, uczyli się robić czekoladę. W dniu, kiedy ten numer gazety ukaże się w kioskach, odbędą się warsztaty poświęcone oczyszczaniu organizmu. Ostatnim akcentem tej edycji uniwersytetu będą warsztaty florystyczne zaplanowane na wtorek 6 października, także w Żyrakowie.

(nan)

Dużą popularnością cieszył się wykład historyczny o Wołyniu.

Posprzątają po mieszkańcach

Żeby śmieci było mniej

A to dzięki dofinansowaniu na utrzymanie czystości w miejscach publicznych.

Dotacja na ich realizację to ponad 137 tys. zł, przekazanych gminie Dębica przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pieniądze zostaną przeznaczone na zagospodarowanie odpadów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych: zbieranie, uprzątanie, transport i przetwarzanie. Pod lupę pójdą wszelkiego rodzaju opakowania z plastiku, takie jak baletki pet, czy dostępne w wielu sklepach torebki foliowe.

Chodzi o śmieci zostawiane w miejscach użyteczności publicznej, administrowanych przez gminę, z których na co dzień korzystają mieszkańcy i gdzie najczęściej śmiecą. Takie miejsca to boiska, skwery, place zabaw i rekreacji, otoczenie urzędów.

Warto zaznaczyć, że przedsięwzięcie ma wymiar nie tylko estetyczny, ale także ekologiczny.

(nan)

Bieg Partyzant już w najbliższą sobotę

Zawody rozegrane zostaną na dwóch dystansach 10 km i o połowę krótszym.

Odbędą się w Latoszynie - Zdroju, gdzie przewidziano start i metę biegu. Biuro zawodów czynne będzie już od 7:30. Biegacze wyruszą na trasy o 9:00.

Te w 95% będą prowadzić przez drogi i ścieżki leśne, w 5% asfaltem.

Trasa będzie oznakowana, dostępne będą punkty z wodą.

Po biegu przewidziany jest posiłek i medal dla każdego z zawodników oraz losowanie nagród.

To jubileuszowy X Bieg Partyzant.

(nan)

Ogłoszenie

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu

posiada w sprzedaży:

- **kokoszki i koguty 17-tygodniowe;**
- **brojlery 6-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane – – 7 zł/kg.**

W sprzedaży pasza.

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00, Zdziarzec 119/k. kółka rolniczego. Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.

eprasa.pl 5778bb79ad

Strażackie święto

Dla tych druhów to historyczna chwila

OSP Jaworze Dolne została odznaczona Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa. Dekoracji nowego sztandaru dokonał druh Władysław Tabasz, przewodniczący Wojewódzkiego Sądu Honorowego OSP.

Jednostka OSP w Jaworzu Dolnym istnieje od 1965 roku. Na pierwszy sztandar musiała poczekać do 2026 roku.

- To wyjątkowe wydarzenie, które przypomina nam, jak głęboko zakorzeniona w tej społeczności jest tradycja służby, odpowiedzialności i solidarności - podkreśla Aleksander Serwatka, prezes OSP w Jaworzu Dolnym.

Sztandar, na którego awersie jest postać św. Floriana, a na rewersie słowa: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek, został ufundowany przez stary zarząd. Obecny jest za to wdzięczny, bo - jak mówi prezes - w ten sposób przeszłość łączy się z teraźniejszością i przyszłością.

Dziś jednostka posiada nowoczesny sprzęt i świetnie wyszkolonych strażaków. Dlatego jest często dysponowana do zdarzeń nie tylko w swojej miejscowości, ale też w całej gminie. W 2025 r. jej druhowie byli dysponowani do 37 zdarzeń. Pod względem liczby wyjazdów OSP Jaworze Dolne zajęło czwarte miejsce w gminie Pilzno.

Strażaków w tej miejscowości jest 35, w tym 25, którzy mogą brać udział w działaniach ratowniczych. Ciągle pogłębiają wiedzę biorąc udział w specjalistycznych kursach.

- Od 2022 r. udało się pozyskać i wyszkolić 15 druhów, w tym czterech z kursem dowódców, czterech z kursem kwalifikowanej pierwszej pomocy i sześciu kierowców - mówi Aleksander Serwatka.

Ci ostatni do dyspozycji mają przekazany przez OSP Słotowa w 2022 r. samochód Iveco Dailly, i otrzymany w 2024 r. po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych w remizie Iveco GBA 3/16.

Uroczystość nadania sztandaru dla OSP Jaworze Dolne była połączona z Gminnym Dniem Strażaka. W jej trakcie indywidulanie wyróżnieni zostali druhowie z tej jednostki. Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa odebrali Józef Grab, Stanisław Kaput, Stanisław Wnęk, Edward Radek, Artur Zięba.

Srebrnym medalem odznaczeni zostali: Zenon Gołąb, Kazimierz Głaz, Damian Grab i Aleksander Serwatka. Brązowy otrzymali Arkadiusz Gołąb i Jan Grab. Odznaka Wzorowego Strażaka trafiła do Grzegorza Węgrzyna, Krzysztofa Sztaby, Sebastiana Pycha, Sewerynа Graba i Adama Węgrzyna.

JAG

SP Czarna piątą drużyną w Europie

Nasi reprezentanci znakomicie spisali się w Europejskim Turnieju Edukacji Drogowej.

Na zawody finałowe uczniowie z Czarnej wraz ze swoim opiekunem Jerzym Ostręgą, udali się tym razem do miasta Nachod w Czechach. Tam jednak tylko rywalizowali, a jako że mieli bardzo blisko do granicy, mieszkali po polskiej stronie w hotelu w Kudowie-Zdroju.

- Wakacyjne treningi nie poszły na marne, żadna z konkurencji nie zaskoczyła nas, byliśmy świetnie przygotowani - podkreśla Jerzy Ostręga.

Jego podopieczni rewelacyjnie spisali się na dwóch torach przeszkód. Z ośmiu wykonanych przez nich przejazdów, aż siedem było bezbłędnych. Ale ten z jedną pomyłką okazał się kluczowy.

Jak zauważa Jerzy Ostręga młodych mieszkańców Czarnej srebrnego medalu pozbawił bardzo kontrowersyjny zapis regulaminowy. Jeden z uczniów popełnił niewielki błąd przy pokonywaniu przeszkody. W finale ogólnopolskim za taki sam dostałby 3 punkty karne. Organizatorzy ETED zapisali w regulaminie, że w tym turnieju kara będzie wynosić aż 15 pkt.

Czarnianie bardzo dobrze wypadli w miasteczku komunikacyjnym, w którym tylko jeden nasz reprezentant nie zmieścił się w normie czasu. A trzeba zauważyć, że było ono ściśle tajne, ukryte za zasłoną i żaden z zawodników nie mógł wcześniej zobaczyć, co czeka go w środku.

Nasi reprezentanci świetnie poradzili sobie również w konkurencjach teoretycznych. A zadanie mieli bardzo wymagające. Na jednej z plansz było 20 rowerzystów w różnych sytuacjach, należało w ciągu minuty wskazać 10, którzy popełniają jakiś błąd.

Piąte miejsce zajęte przez drużynę z Czarnej to wyrównanie najlepszego wyniku osiągniętego przez Polskę w mistrzostwach Europy. Tym razem wygrali Serbowie, drudzy byli Łotysze, brąz zdobyli Czesi, a wyprzedzili nas jeszcze Francuzi.

Drużynę z Czarnej tworzyli: Ewa Wałęga, Patrycja Jałowiec, Hubert Gubernat i Karol Czajka. Do Nachodu mogli pojechać dzięki temu, że w czerwcu wygrali Ogólnopolski Turniej BRD w Jedliczu w kategorii drużyn młodszych.

Opiekun i zawodnicy dziękują wszystkim sponsorom, którzy pomogli im w organizacji wyjazdu na czele z gminą Czarna.

JAG

Od lewej stoją: Jerzy Ostręga (trener), Hubert Gubernat, Karol Czajka, Ewa Wałęga, Patrycja Jałowiec, Mirosława Kubicka (tłumaczka).

Aktywni Seniorzy - Asy

69 tysięcy złotych dla 3 organizacji

Pieniądze przeznaczone zostaną na aktywizację seniorów i międzypokoleniową integrację.

Fundacja Asysta Life otrzymała 28 tys. zł. Dzięki temu zrealizuje projekt: Razem aktywni – pokolenia łączą siły. To przedsięwzięcie, w ramach którego spotkają się seniorzy, dzieci, młodzież, osoby z niepełnosprawnościami i wolontariusze. W planach są warsztaty teatralne zakończone jasełkami, wspólne czytanie bajek, wyjazdy do teatru w Tarnowie i Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, a także akcja Mikołajkowo skierowana do samotnych seniorów.

Do Koła Gospodyń Wiejskich MachoWianki z pasją w Machowej trafi 21 tys. zł na realizację projektu Szlaki Wiary i Tradycji. Dzięki temu seniorzy wezmą udział w integracyjnych wyjazdach do miejsc świętych. Podczas nich nie tylko poznają Polskę, ale też będą mogli nawiązać nowe relacje.

Stowarzyszenie na rzecz lokalnej społeczności ParkoSzansa otrzymało 20 tys. zł na projekt pt. 60+ w ruchu. Podróżuj. Odkrywaj. Uśmiechaj się. Seniorów będzie zapraszać na zajęcia jogi i taneczne, warsztaty pamięci, dwa wyjazdy krajoznawczo-integracyjne oraz spotkanie podsumowujące.

JAG

MachoWianki z pasją zrealizują projekt Szlaki Wiary i Tradycji.

Warsztaty w Czarnej

Bezpieczny start

W tym wydarzeniu mogą wziąć udział rodzice, którzy mają dzieci w wieku do trzech lat.

Bezpłatne warsztaty odbędą się w niedzielę 4 października w godz. 15:00-18:00 w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Czarnej. W założeniu organizatorów to spotkanie ma pomóc rodzicom lepiej zrozumieć potrzeby maluchów i spokojniej podejmować decyzje związane z opieką i rozwojem dziecka.

Podczas warsztatów będzie można porozmawiać o rozwoju emocjonalnym i społecznym dzieci do 3. roku życia. Zaproszeni specjaliści pokażą, jak wygląda codzienność malucha w żłobku i innych miejscach opieki. Podpowiedzą również, jakie proste zabawy i aktywności wspierają rozwój dziecka w domu.

Będzie to dobra okazja, by zadać pytania, rozwiać wątpliwości i poczuć się pewniej w roli rodzica. Na spotkanie można przyjść razem z dziećmi.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale trzeba się na nie wcześniej zapisać. Można to zrobić pod adresem: akademiawsparcia.com.pl/wydarzenia-i-warsztaty. Projekt realizowany jest przez Fundację Zwalcz Nudę i współfinansowany przez Ministerstwo Rodziny.

JAG

eprasa.pl 5778bb79ad

Zlikwidowany został czternaście lat temu

To już pewne. Otwarcie 1 października!

Po blisko pięciu latach starań Jodłowa ponownie będzie miała własny posterunek policji.

Posterunek policji znajdował się będzie w samym centrum Jodowej.

Termin jego otwarcia w ostatnich miesiącach był kilkakrotnie przesuwany. Teraz już wiadomo, że placówka rozpocznie działanie w czwartek 1 października. Uroczyste otwarcie zaplanowane zostało na godz. 10.

Posterunek policji w Jodłowej zamknięty został w 2012 roku w ramach prowadzonej wówczas reorganizacji struktur. Decyzja od początku budziła duże emocje. Przeciwni likwidacji byli zarówno przedstawiciele samorządu, jak i mieszkańcy, którzy obawiali się pogorszenia bezpieczeństwa i wydłużenia czasu oczekiwania na interwencję. Pomimo protestów posterunek został jednak zamknięty, a teren gminy Jodłowa objęli swoim działaniem funkcjonariusze Komisariatu Policji w Brzostku, wspierani często przez swoich kolegów z Dębicy.

Pomysł powrotu do dawnego rozwiązania pojawiał się później wielokrotnie. W 2019 roku odbyły się nawet konsultacje społeczne dotyczące przywrócenia posterunku. Ostatecznie udało się uruchomić jedynie punkt przyjęć, w którym w określonych dniach i godzinach mieszkańcy mogli spotkać się z policjantami.

Na tym jednak władze gminy nie poprzestały. Jak mówi wójt Jan Janiga, pierwsze oficjalne pismo rozpoczynające dobiegającą końca batalię o przywrócenie posterunku zostało wysłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w listopadzie 2021 roku. Od tamtej pory pomiędzy Urzędem Gminy Jodłowa a różnymi instytucjami wymieniono dziesiątki, jeśli nie setki pism. Samorząd konsekwentnie przekonywał, że własna jednostka policji jest w Jodłowej potrzebna.

- To wszystko wymagało też ciągłych rozmów, bo przez cały ten czas zmieniali się ludzie w policji, zarówno na szczeblu krajowym, wojewódzkim, jak i powiatowym. I po każdej takiej zmianie musiało iść nowe pismo, w którym przekonywaliśmy, że posterunek powinien wrócić, znów musieliśmy wszystko od nowa argumentować - mówi wójt Janiga.

Przełom nastąpił w 2025 roku, kiedy gmina podpisała porozumienie z Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie. Samorząd wziął na siebie przygotowanie lokalu, natomiast po stronie policji znalazło się m.in. jego wyposażenie. Na potrzeby funkcjonariuszy przeznaczono pomieszczenia dawnego ośrodka zdrowia. Większość posterunku znajduje się na piętrze, natomiast na parterze przygotowano miejsce do obsługi mieszkańców. Według pierwszych zapowiedzi pracować tam miało ośmiu funkcjonariuszy, teraz wiadomo, że będzie ich pięciu.

Wójt Jan Janiga nie ma wątpliwości, że powrót mundurowych do najmniejszej gminy powiatu dębickiego sprawi, że mieszkańcy będą teraz czuć się bezpieczniej. Dlatego z niecierpliwością czeka na meldunek, który 1 października złożony zostanie komendantowi powiatowemu z Dębicy, a który przywróci posterunek w Jodłowej.

Grzegorz Król

Ciężki sprzęt już wjechał

Kładka pomiędzy wsiami mogła przestać istnieć

Rozpoczęły się prace zabezpieczające brzeg Wisłoki w Przeczycy.

W pobliżu kładki Wisłoka zaczęła zmieniać swoje koryto.

O podjęcie działań w tej sprawie 11 lutego zwrócił się do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Jaśle burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski. Interwencja była efektem wcześniejszego wniosku radnych Rady Miejskiej Pawła Hipszera i Piotra Mroczka. Prace w terenie już ruszyły, a ich celem jest zabezpieczenie brzegu Wisłoki przed dalszym wypłukiwaniem i osuwaniem się, a tym samym ochrona infrastruktury znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki.

- W pobliżu znajduje się słup wysokiego napięcia, mamy tam również kładkę łączącą Przeczycę z Kamienicą Dolną - mówi burmistrz Zbigniew Kowalski.

Jak podkreśla, postępująca erozja brzegu powodowała, że istniało ryzyko jego dalszego podmywania.

- Obawialiśmy się, że w końcu woda zabierze wszystko - dodaje.

Ale problem z tym odcinkiem Wisłoki nie pojawił się teraz. Jak można przeczytać w dostępnej dokumentacji, już w 2024 roku Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie zlecił opracowanie dokumentacji geodezyjnej potrzebnej do ustalenia linii brzegu Wisłoki w Przeczycy oraz w Brzostku. Postępowanie zakończyło się w czerwcu 2024 roku. O specyfice tego miejsca mówi też Program Ochrony Środowiska dla Gminy Brzostek. Wynika z niego, że Wisłoka płynie tam w większości naturalnym korytem. Wyjątkiem jest odcinek pomiędzy Przeczycą a Kamienicą Dolną, gdzie koryto zostało wcześniej ukształtowane.

rar

Konkurs dla wszystkich dorosłych mieszkańców gminy

Prace należy dostarczyć do 2 października

Szkoła w Dęborzynie organizuje konkurs plastyczny Jan Paweł II w pamięci pokolenia JPII.

Do udziału zaproszeni są pełnoletni artyści amatorzy z terenu gminy Jodłowa, którzy czują się członkami pokolenia Jana Pawła II. Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy przedstawiającej papieża Polaka, jego życie lub wydarzenie z nim związane. Technika jest dowolna, a praca powinna mieć format A3 lub zbliżony. Każdy uczestnik może zgłosić jedno, wcześniej niepublikowane i nienagradzane dzieło.

Prace wraz z wymaganym oświadczeniem należy dostarczyć do Szkoły Podstawowej w Dęborzynie lub przesłać pocztą do 2 października 2026 roku.

Konkurs nie został ogłoszony bez powodu. Szkoła Podstawowa w Dęborzynie stara się o nadanie jej imienia papieża Polaka, o czym już informowaliśmy na łamach Obserwatora Lokalnego.

rar

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

25-lecie profesji zakonnej s. Barbary Mądro

O życiu zakonnym myślała od najmłodszych lat

A to, że trafiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Dębickich zawdzięcza też swojej mamie.

- Będąc kilkuletnią dziewczynką pytałam ją o życie zakonne, a ona tłumaczyła, na czym polega życie oddane Bogu - wspomina s. Barbara Mądro.

W parafii św. Antoniego Padewskiego w Nagoszynie, gdzie wtedy mieszkały, pracowały siostry dominikanki. Pamięta, jak s. Felicyta prowadziła grupę dzieci z przedszkola do kościoła na katechezę.

W szkole podstawowej i średniej myślenie o życiu zakonnym zeszło trochę na drugi plan. Ale po maturze znów wróciło. Rodzina Mądrów mieszkała już wtedy w parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

- Nie byłam wówczas gotowa, by podjąć tak poważną decyzję o życiu zakonnym i zostawić rodzinę, przyjaźnie i to wszystko, co tak kochałam i na czym mi zależało - przyznaje zakonnica.

Podjęła dwuletnie studium ekonomiczne, ale nic nie dawało jej radości. Głos w sercu stawał się coraz silniejszy. I znów pomogła jej mama. Pokazała jej ogłoszenie w parafialnej gazetce „Serce". Było to zaproszenie na dni skupienia w Domu Generalnym Sióstr Służebniczek Dębickich.

Wybrała się na nie i tak zaczęła się głębsza przyjaźń z Jezusem. Potem były kolejne, pojechała też na rekolekcje do Krościenka nad Dunajcem. Więcej czasu poświęcała na modlitwę i czytanie Pisma Św. Poczuła, że jej serce wypełnia się radością i miłością, którą trzeba rozdawać dalej.

S. Barbarze Mądro trudno jest opisać to, co wtedy przeżywała. Słowa są zbyt małe na wyrażenie tego, co działo się w jej sercu, ale wie, że Pan Bóg przygotował ją i uzdolnił do tego, by zaryzykować wszystko i wybrać życie zakonne. A rodzinie może tylko podziękować za wsparcie, towarzyszenie i modlitwę.

Do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek wstąpiła 26 sierpnia 1998 r. Pierwsze śluby zakonne złożyła 16 lipca 2001 r. w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Śluby wieczyste zaś 22 sierpnia 2006 r. w kościele Ducha Świętego w Dębicy.

- Z każdym dniem czułam, że to jest moja droga, piękna droga życia z Jezusem - zapewnia.

S. Barbara Mądro przyznaje, że w życiu zakonnym są chwile radości i trudności. Dla niej najważniejsze jest przeżywanie wszystkich tych wydarzeń z Jezusem. Zawsze może liczyć na wsparcie wspólnoty zakonnej sióstr. Przez wspólną modlitwę, dzielenie się doświadczeniem, wzajemną pomoc, dążą do tego samego celu, którym jest życie wieczne.

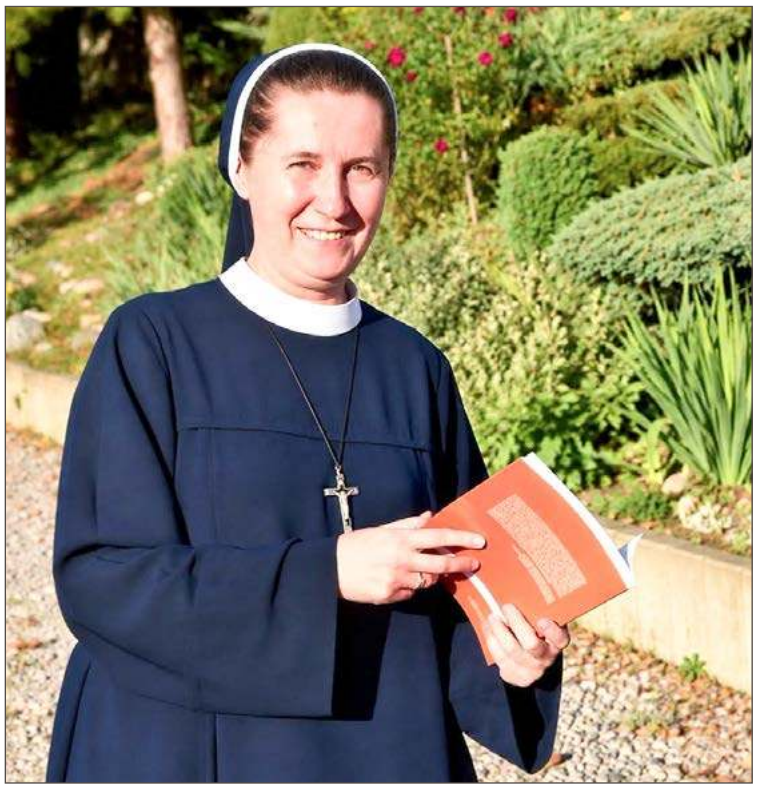

S. Barbara Mądro jest pewna, że wybrała właściwą drogę.

Obecnie pracuje w Piastowie, gdzie prowadzi katechezę w szkole podstawowej i przedszkolach. Wszystkim osobom, a szczególnie młodym, które czują w sobie głos powołania życzy, by odważyli się zaryzykować i oddali życie Bogu.

- Ponieważ to On wzbudza głos w sercu i On będzie prowadził. Trzeba tylko Jemu zaufać - zapewnia.

JAG

Msze św. są tu odprawiane od 2014 roku

To już 82. rocznica

W leśnym jarze 23 września 1944 roku hitlerowcy zastrzelili 46 mieszkańców okolicznych wsi.

Najwięcej ofiar było z Siedliskk-Bogusz. Kiedy stanął tu pomnik poświęcony pamięci rodziny Kozneckich: ojca Michała i dwójki jego dzieci Józefy i Antoniego, ks. Karol Kawula, proboszcz parafii w Siedliskach-Bogusz odprawiał przy nim msze św. Ten zwyczaj zawieszony na jakiś czas, został odnowiony w 2014 r.

W tym roku uroczystość odbędzie się w niedzielę 27 września. O godz. 12:40 uczestnicy odmówią różaniec, a następnie uczniowie SP w Siedliskach-Bogusz w swoim wystąpieniu nawiążą do wydarzeń z II wojny światowej. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 13:30.

JAG

Pierwszą mszę po latach odprawił przy pomniku ks. Eryk Bogacz.

Będzie coś dla ducha, ale też coś dla ciała

Akcja Katolicka z Brzeźnicy zaprasza na spotkania z Elżbietą Ruman.

Dziennikarka i publicystka zaprosi zgromadzonych na wykład pt. „Dzieła św. Hildegardy z Bingen – czyli medycyna, w której nie ma chorób nieuleczalnych." Reporterka od wielu lat zgłębia i popularyzuje dziedzictwo tej świętej. Jest również założycielką Centrum św. Hildegardy w Józefowie.

Św. Hildegarda z Bingen żyła w XII wieku. Była benedyktynką, mistyczką i wizjonerką, autorką dzieł teologicznych, przyrodniczych i dotyczących zdrowia. Zajmowała się również muzyką i poezją. W 2012 r. papież Benedykt XVI ogłosił ją Doktorem Kościoła, doceniając jej znaczenie dla życia i nauczania.

Podczas spotkania będzie można dowiedzieć się więcej o jej życiu, dziełach oraz niezwykłym spojrzeniu na człowieka, naturę, odżywianie i troskę o zdrowie. Na zakończenie zaś dla wszystkich zostanie przygotowany poczęstunek.

Ikona św. Hildegardy z Bingen.

Będzie można spróbować przekąsek przygotowanych według przepisów inspirowanych kuchnią św. Hildegardy.

A wszystko to w środę 23 września. Rozpoczęcie o godz. 18:00 msza św. w kościele Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela. Po niej spotkanie w salce katechetycznej.

JAG

KRONIKA

ŚW. MICHAŁ ZAPRASZA
Spotkanie popielgrzymkowe grupy nr 12 św. Michała odbędzie się w niedzielę 27 września w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Uczestnicy wezmą udział w mszy św, która rozpocznie się o godz. 16:00, a po niej w dolnej części kościoła będą mogli porozmawiać i powspominać wspólne pielgrzymowanie.

MODLĄ SIĘ O BEATYFIKACJĘ
Comiesięczna modlitwa w wymiarze ogólnodiecezjalnym o wyniesienie na ołtarze sługi bożego ks. Jana Czuby odbędzie się w niedzielę 20 września w kościele parafialnym w Słotowej. Czuwanie rozpocznie się mszą św. o godz. 15:00, a modlitwom przewodniczył będzie i homilię wygłosi ks. Janusz Drożdż.

KURS ALPHA W DĘBICY
Masz pytania o życie, wiarę i Boga? Chcesz porozmawiać i poznać nowych ludzi? Alpha to seria spotkań, na które składają się: smaczny posiłek, ciekawy wykład i dobra rozmowa. Od 7 października w każdą środę w godz. 19:00-21:15 kurs odbywał się będzie w dolnym kościele Ducha Św. w Dębicy (wejście od ul. Chopina). Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod nr. tel. 534 156 759 lub 508 055 301.

MARSZ W BOCHNI
Diecezjalny Marsz dla życia i rodziny zorganizowany zostanie w niedzielę 11 października w Bochni. Rozpocznie go msza św., której o godz. 12:30 w parafii św. Pawła Apostoła przewodniczył będzie biskup tarnowski Andrzej Jeż. Po eucharystii uczestnicy przejdą ulicami Bochni w kierunku Bazyliki św. Mikołaja.

SPOTKANIE APOSTOLSKIE
W sobotę o godz. 16:00 w Podlesiu (parafia Łęki Górne) odbędzie się spotkanie Dziewczęcej Służby Maryjnej, scholi parafialnej, Liturgicznej Służby Ołtarza i młodzieży z Grupy Apostolskiej. Mogą w nim również uczestniczyć dzieci i młodzież, którzy chcą się włączyć w działalność tych grup. Wszyscy wezmą udział w mszy św. w kaplicy o godz. 16:00. Po niej będzie wspólna zabawa i grillowanie w altanie przy remizie OSP.

NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW
W środę 23 września przypada wspomnienie św. o. Pio. To dzień szczególnej modlitwy o nawrócenie grzeszników i korzystanie z Miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty. W parafii MB Częstochowskiej w Kamienicy Górnej wierni modlić się będą w podanych intencjach i za młodzież. Będzie też możliwość ucałowania relikwii św. o. Pio.

ODPUST W PRZECZYCY
W niedzielę 27 września wierni z parafii MB Wniebowziętej w Przeczycy będą przeżywać uroczystość odpustową ku czci Św. Michała Archanioła. Msze św. w tym dniu o godz. 7:00, 9:00 i suma z procesją o 11:00. Spowiedź przed odpustem będzie w sobotę od godz. 17:15.

eprasa.pl 5778bb79ad

Po raz jedenasty we wrześniu

Tę pamięć trzeba zachować

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

Rodzinie Raczyńskich poświęcone było kolejne spotkanie z cyklu Ocalić od zapomnienia.

Inicjatorką i główną organizatorką tych wydarzeń od początku jest Katarzyna Rostowska-Machnik – radna miejska, aktywistka społeczna i miłośniczka lokalnej historii. Podkreśla, że jej zachowanie w społecznej świadomości ma ogromne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Niedzielne spotkanie było wyjątkowe, bo jubileuszowe. W sali parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy odbyło się po raz dziesiąty. Katarzynę Rostowską-Machnik od pierwszego wspiera proboszcz Piotr Grzanka, który rozumie potrzebę uhonorowania ludzi, którzy przed laty wnieśli swój wkład w historię miasta i powiatu.

Pierwsze spotkanie pod szyldem Ocalić od zapomnienia odbyło się 17 września 2017 roku i było poświęcone bohaterom dębickich ulic, którzy walczyli z sowieckim i niemieckim okupantem. W kolejnych latach, zawsze we wrześniu spotkania poświęcone były: Ludwikowi Marszałkowi, Janowi Arturowi Towarnickiemu, Adamowi Lazarowiczowi, Marii Balko, Helenie Jabłonowskiej i Helenie Płockiej.

W 2023 roku bohaterem wydarzenia był obecny na nim kpt. Tadeusz Lutak, który ze swadą i wigorem opowiadał o swoich wojennych przejściach. Następne dotyczyły postaci: mjr. Józefa Lutaka, a w 2025 roku ks. Alojzego Nosala.

Uczestnicy spotkań w sali parafialnej zawsze mogli liczyć na solidną porcję wiedzy, przekazywanej podczas wykładów i prelekcji. Były wystawy zdjęć i pamiątek po dawnych mieszkańcach Dębicy, którzy w historii miasta odcisnęli swój znaczący wkład.

Tegoroczna edycja została poświęcona rodzinie Raczyńskich.

Gospodarze spotkania Katarzyna Rostowska-Machnik i proboszcz ks. Piotr Grzanka.

Ostatnim właścicielom miasta Dębica. Otrzymali ją w wianie, gdy Anna Radziwiłłówna wyszła w 1816 roku za mąż za Atanazego Raczyńskiego, który odbudował zamek w Zawadzie. Po jego śmierci majątek przejął jego syn Karol Edward. Nie miał dzieci, wraz z matką Anną Elżbietą z domu Radziwiłł oraz żoną Karoliną z domu Oettingen-Wallerstein jako jedyni Raczyńscy pochowani są w rodowej kaplicy na cmentarzu parafialnym w Dębicy. Nazwę Raczyńskich nadano ulicy w środkowo-zachodniej części miasta. Imię Edwarda Bernarda Raczyńskiego nosi Szkoła Podstawowa w Zawadzie.

O dobroczynnej działalności Raczyńskich mówiła w swoim wykładzie s. Agnieszka Skrzypek, członkini zboru Sióstr Służebniczek, które w Dębicy pojawiły się także za sprawą rodziny Raczyńskich i zawsze mogły liczyć na ich hojne materialne wsparcie swojej działalności. Raczyńscy łożyli na kościół, wspierali ochronki w Dębicy i w Stobiernej, zbudowali szkołę, szpitalik dla ubogich. Swoje ziemie oddawali na majątek publiczny, by zapewnić miastu rozwój. Dębica zawdzięcza im bardzo wiele, co podkreślała prelegentka.

W programie znalazła się także projekcja filmu o historii Służebniczek Dębickich pt.„Miasto". Produkcja została zrealizowana przez Instytut Dziennikarstwa KUL.

Oprawę artystyczną zapewnili uczniowie I LO w Dębicy: Szymon Pecak i Alexander Fackrell, grający na instrumentach dętych, a końcowym akcentem było wspólne odśpiewanie Roty.

(nan)

Wicemistrzostwo Europy i Puchar Świata!

Dwa razy stawała na podium

Aleksandra Skirtun dopisała do listy swoich sukcesów dwa kolejne.

Oba wywalczyła w Siófok na Węgrzech, skąd wróciła z dwoma medalami.

Pierwszy z sukcesów odniosła w sobotę 19 września. Podczas Mistrzostw Europy młoda Dębiczanka wystartowała w kategorii solo improwizacja contemporary & ballet. Aleksandra Skirtun była jedyną reprezentantką Polski, rywalizującą w tej kategorii i spisała się znakomicie, sięgając po tytuł wicemistrzyni Europy.

Na odpoczynek nie było jednak czasu. Już dzień później ponownie pojawiła się na parkiecie, tym razem podczas Pucharu Świata. W kategorii improwizacja modern & ballet nie miała sobie równych i stanęła na najwyższym stopniu podium.

- To dla mnie ogromna radość i kolejny ważny krok w mojej tanecznej drodze. Te dwa wyniki są dla mnie szczególnie ważne i dają mi jeszcze większą motywację do dalszej pracy - podkreśla Aleksandra Skirtun.

Dwa medale wywalczone na Węgrzech są kolejnymi międzynarodowymi sukcesami młodej tancerki. Jej nazwisko już od dłuższego czasu regularnie pojawia się przy okazji najważniejszych tanecznych imprez. W 2025 roku Aleksandra zdobyła m.in. brązowy medal Pucharu Świata WADF w Kopenhadze. W lutym tego roku na Węgrzech została wicemistrzynią Europy w solo improvised modern & ballet, a w czerwcu triumfowała podczas Pucharu Świata w Atenach. Za swoje dotychczasowe osiągnięcia otrzymała w tym roku stypendium burmistrza Dębicy w zakresie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury.

Aleksandra Skirtun reprezentuje Szkołę Tańca i Ruchu Soul Dance w Dębicy. Jak podkreśla, za kolejnymi sukcesami stoją nie tylko godziny spędzone na treningach, ale również osoby, które pomagają jej rozwijać talent. Szczególne podziękowania kieruje do swojej trenerki Izabeli Wójcik, która przygotowywała ją do startu na Węgrzech.

- Dziękuję za ogrom pracy, cenne wskazówki i wsparcie na każdym etapie przygotowań - mówi Dębiczanka.

Dziękuje również Edycie Mędrek-Śliwie, właścicielce Szkoły Tańca i Ruchu Soul Dance, za zaufanie, wsparcie i możliwość dalszego rozwijania swojej pasji, a także Magdalenie Jaszcz za wsparcie trenerskie podczas wyjazdu i samych zawodów.

Osobne podziękowania kieruje również do głównego sponsora.

- Który prosił o anonimowość. Ale muszę podkreślić, że bez jego pomocy wyjazd byłby jeśli nie niemożliwy, to bardzo trudny - mówi młoda tancerka.

rar

To kolejne sukcesy Aleksandry Skirtun (z prawej). Na zdjęciu z Magdaleną Jaszcz.

Powstaje też pierwszy klip

Płyty CD już są, czekają na wersję winylową

Quinta Essentia kończy przygotowania do premiery albumu Mechaniczne Serce.

Płyty CD są już gotowe. Zespół czeka jeszcze na wydanie winylowe. Singlem zapowiadającym krążek będzie tytułowe Mechaniczne Serce.

Nowa płyta to concept album złożony z siedmiu utworów, które tworzą jedną historię. Rozpoczyna ją Puls, a kolejnymi rozdziałami są Mechaniczne Serce, Restart, Chłód, Maszyna, 50/50 i zamykający całość Człowiek ze stali.

Płyta będzie opowieścią o przemianie, zderzeniu tego, co ludzkie, z tym, co mechaniczne, o utracie emocji i próbie ponownego uruchomienia tego, co z czasem przestaje działać. Dlatego muzycy zachęcają, aby ich krążka słuchać od początku do końca.

Album nagrali Paweł Burek - gitara basowa i wokal, Kacper Parys - perkusja oraz Krzysztof Szlęzak - gitara elektryczna i akustyczna oraz instrumenty klawiszowe. Gościnnie w kilku kompozycjach zaśpiewała Dominika Szela.

Materiał zarejestrowany został w Dirty Sound Records w Żarnowej, a za miks i mastering odpowiada Dominik Cynar.

Obecnie powstaje teledysk do Mechanicznego Serca. Wkrótce zespół ma ujawnić datę oficjalnej premiery oraz szczegóły dotyczące sprzedaży płyty. Jak zapowiadają członkowie Quinta Essentia album trafi także do popularnych serwisów streamingowych.

rar

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

	2D	3D
BILETY: PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

FOLWARK ZWIERZĘCY - PREMIERA — 22.09, godz. 15:30; 23, 24.09, godz. 15:15
2D dubbing, prod. Kanada, Wlk. Brytania / 96 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 8

MISTYCZKA — 22.09, godz. 18:05
2D org. prod. Polska, dramat biograficzny/ 90 min. / od lat – 13

100 DNI: MISJA ZEUS - PREMIERA — 23, 24, 25, 26, 27, 29.09, godz. 17:30
2D org. prod. Polska / 100 min. akcja, komedia / od lat – 13

GWIAZDOZBIÓR PSA — 23, 24.09, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 100 min. przygodowy, sci-fi / od lat – 13

LUNA I ROZGADANA ŚWINKA - PREMIERA — 25, 26, 27, 29.09, godz. 15:15
2D dubbing, prod. Belgia, Francja / 88 min. akcja, komedia / od lat – 5

BOGACI I MARTWI — 25,26,27.09, godz. 19:55
2D napisy. prod. Grecja, USA, Wielka Brytania/ 113 min. / od lat – 15

eprasa.pl 5778bb79ad

Są też tacy, którzy telefonów do szkoły już nie przynoszą

Przyłapany dostał dodatkową karę

Michał zapomniał, w której sali ma mieć następne zajęcia. Wyciągnął na chwilę smartfon i się zaczęło.

- Proszę pani, a Michał ma telefon - zareagował natychmiast jeden z uczniów przechodzący obok korytarzem.

To nie jest zmyślona (zmieniłem tylko imię ucznia) historia. Wydarzyła się naprawdę w pierwszych dniach bieżącego miesiąca w jednej z dębickich szkół podstawowych. A od 1 września w podstawówkach i przedszkolach obowiązuje ustawowy zakaz korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych umożliwiających komunikację lub rejestrowanie obrazu i dźwięku.

Michał na chwilę o tym zapomniał, ale bardzo szybko przypomniał mu nie nauczyciel, ale inny uczeń. To oznacza, że wszyscy o zakazie używania tych urządzeń wiedzą bardzo dobrze.

- Wielu uczniów w ogóle nie przynosi z sobą telefonów do szkoły. Jeśli ktoś ma, to jest wyłączony - mówi Anna Furman, wicedyrektor SP nr 5 w Dębicy.

Cieszy się że dzieci i młodzież podeszli do tego zakazu bardzo rozsądnie. Na przerwach miło jest popatrzeć, jak z sobą rozmawiają w mniejszych czy większych grupkach, choć część z nich ma smartfony w plecakach i nauczyciele o tym wiedzą.

W tej szkole nie ma bowiem żadnych szafek, w których musieliby je zostawić. A jak tłumaczy Anna Furman część dzieci mieszka dalej od szkoły i chce mieć kontakt z rodzicami, szczególnie po lekcjach, żeby móc się z nimi skontaktować w sprawie powrotu do domu.

Dla uczniów SP w Czarnej wprowadzony w tym roku odgórnie zakaz tak naprawdę nic nie zmienił. Oni telefonów w szkołach nie mogą używać już od kilku lat. Decyzję taką podjęło grono pedagogiczne po konsultacjach z rodzicami.

- Oczywiście przynoszą je z sobą, nie zabieramy im ich, nie muszą nigdzie odkładać, bo nie mamy szafek do tego przeznaczonych, ale muszą być wyłączone - tłumaczy dyrektor Marta Markowicz.

I starają się tego pilnować, choć jak wszędzie zdarzają się incydenty. W ubiegłym roku szkolnym było ich jednak tylko kilka. Przyłapani na korytarzu z włączonym aparatem w ręku tłumaczą się zazwyczaj, że chcieli tylko sprawdzić, która jest godzina.

Uczniowie w zdecydowanej większości przestrzegają tego zakazu.

W statucie szkoły jest zapis, że używanie telefonu na jej terenie niesie za sobą surowe konsekwencje, włącznie z obniżeniem oceny z zachowania. A wystarczy dodać, że jeśli ktoś nie ma oceny wzorowej, albo co najmniej bardzo dobrej z niego, nie może otrzymać świadectwa z paskiem.

Marta Markowicz podkreśla też, że uczniowie nie mają problemu z kontaktem z rodzicami. Jeśli dochodzi do sytuacji, że muszą do nich zadzwonić, mogą to zrobić z telefonów stacjonarnych czy to w sekretariacie, czy też kilku innych gabinetach.

Po wprowadzeniu ministerialnego zakazu bardziej rygorystyczne formy przybrał też zakaz używania komórek w SP w Dobrkowie.

- Uczniowie mogą nadal mieć telefony z sobą, ale mają być wyłączone, a my ich mamy nie widzieć - stwierdza dyrektor Janusz Dzik.

Tych, którzy się do regulaminu nie zastosują, czekają przeróżne konsekwencje. Już w tym roku szkolnym nauczyciel odebrał jednemu z podopiecznych aparat i zaniósł go zgodnie z zapisem w statucie do sekretariatu.

O zajściu została poinformowana mama, która nie dość, że specjalnie zwlekała z odebraniem urządzenia, to w domu również nie oddała go dziecku od razu. Uczeń dodatkowo otrzymał uwagę do dziennika, co może wpłynąć na jego ocenę z zachowania.

Janusz Dzik podkreśla, że podopieczny może skorzystać z telefonu, ale tylko w wyjątkowych okolicznościach i za zgodą nauczyciela. Może też zadzwonić z sekretariatu albo poprosić o skontaktowanie z rodzicami dowolnego nauczyciela. Zakaz nie ogranicza więc praw ucznia.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie

eprasa.pl 5778bb79ad

Zeznaje...

Paulina Madej

Zajmuję się
Pracuję w sklepie internetowym.
W dzieciństwie chciałam zostać
Lekarką.
W wolnym czasie
Jazda na rowerze z dziećmi.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z zestawem survivalowca, który pomoże przetrwać.
Pies czy kot?
Psy.
Pierwsze zarobione pieniądze
Roznosiłam ulotki.
Ulubiony lokal w powiecie
Swojskie Smaki.
Najchętniej zjadłabym
Pierogi ruskie.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Od dziecka zawsze marzyłam, żeby wyjechać do USA, ponieważ bardzo mi się podobał ten kraj, zwłaszcza jak oglądałam filmy.
Książka lub film, które polecam
Lili Antoniak - Matki Wariatki.
Na urodziny chciałabym dostać
Żeby tylko zdrowie było. I laurkę od moich dzieci.
Gościom w powiecie pokazałabym
XPark w Pustkowie, Kraina Przygód w Siedliskach-Bogusz.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Fajnych miejsc dla dzieci.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na podróż z moimi dzieciakami do USA i na spełnienie ich marzeń.

Dobry przepis, bo ze Żdżar

Chłodnik z buraczków

Poleca: Halina Budzik z KGW Dębowe Serca Żdżar

Składniki:
500 g ugotowanych buraczków
500 ml kefiru
200 ml jogurtu naturalnego
100 ml zakwasu z buraków
1 świeży ogórek
5-6 rzodkiewek
1 pęczek koperku
3 ząbki czosnku
1 łyżka soku z cytryny lub octu
sól, pieprz

Wykonanie:
Buraczki zetrzeć na grubych oczkach i gotować przez 20 minut z łyżką soku z cytryny lub octu. Odstawić z ognia i schłodzić. Połowę przestudzonych buraczków zmiksować. Ogórek i rzodkiewkę zetrzeć na grubych oczkach.
Połączyć kefir, jogurt, ogórek i rzodkiewkę oraz buraczki. Przyprawić czosnkiem, solą i pieprzem. Na koniec dołożyć posiekany koperek.
Podawać z ugotowanym jajkiem, udekorować kleksem śmietany kwaśnej i prażonym słoneczniekim.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Jesienny klimat. **fot. Magdalena Fortkowska-Hadyś**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Magdalena Fortkowska-Hadyś** za zdjęcie: **Jesienny klimat**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail:
rozrywka@ol.com.pl.
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nie odkładaj ważnej decyzji. W pracy pojawi się okazja, której lepiej nie przegapić. W weekend czeka Cię miłe spotkanie.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojny początek tygodnia pozwoli nadrobić zaległości. W finansach zachowaj rozsądek. Ktoś bliski poprawi Ci humor.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka Cię sporo rozmów i nowych informacji. Jedna z nich może zmienić Twoje plany. W miłości postaw na szczerość.

Rak (21.06 - 22.07)

Tydzień sprzyja porządkowaniu spraw, które od dawna odkładasz. Nie bój się poprosić o pomoc. Weekend przyniesie ulgę.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja energia udzieli się innym. W pracy możesz zdobyć uznanie, ale unikaj niepotrzebnych sporów. Wieczorem odpocznij.

Panna (23.08 - 22.09)

Drobny sukces doda Ci pewności siebie. Pilnuj jednak wydatków i nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków. Zadbaj o sen.

Waga (23.09 - 23.10)

Nadchodzący tydzień przyniesie ciekawą propozycję. Zanim odpowiesz, sprawdź wszystkie szczegóły. W uczuciach więcej ciepła.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Ktoś może zaskoczyć Cię swoją decyzją. Zachowaj spokój, nie działaj pod wpływem emocji. Czeka Cię też dobra wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę zmiany i ruszenia z miejsca. Dobry moment na nowe plany, ale nie wszystko trzeba zrobić od razu.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Możesz zamknąć ważną sprawę zawodową. W domu czeka Cię rozmowa, której nie unikaj.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Tydzień pełen pomysłów, lecz nie każdy warto od razu realizować. Ktoś z przeszłości przypomni o sobie. Zaufaj intuicji.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zwolnij tempo i wsłuchaj się w siebie. W pracy unikaj pochopnych deklaracji. Weekend sprzyja spotkaniom i przyjemnym rozmowom.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 5778bb79ad

Specjalistka radzi

Zima coraz bliżej, to ostatni dzwonek na zbudowanie odporności

Wszystko, czego potrzebujemy dla zdrowia, oferuje nam natura.

Do kompotu z dzikich gruszek świetnie pasuje cejloński cynamon - poleca Edyta Występek.

Pod tym stwierdzeniem podpisuje się Edyta Występek, zielarz i fitoterapeuta z Dębicy. I podkreśla, że chociaż o odporność trzeba dbać przez cały rok, jeszcze jest czas, by zintensyfikować starania i wypracować formę, która uchroni nas przed infekcjami i złym samopoczuciem w czasie zimnych miesięcy.

- Trzeba zacząć od jelit, zadbać o odpowiednie zakwaszenie żołądka - mówi.

Podpowiada, że najłatwiej to zrobić, wykorzystując żywe octy. Taki ocet można wykonać samodzielnie, zalewając dowolne owoce lub zioła dobrej jakości octem jabłkowym. Doskonale nadają się do tego dostępne teraz śliwki. Łyżeczkę żywego octu każdego ranka dodajemy do pół szklanki ciepłej wody i wypijamy.

Edyta Występek zwraca uwagę, że warto korzystać z tego, co możemy sami pozyskać z natury. Namawia na ostatnie już zbiory czarnego bzu, który w kwestii budowania odporności zasługuje na wyróżnienie. Zawiera silne przeciwutleniacze (antyoksydanty i antocyjany), które chronią komórki i pomagają skracać czas trwania infekcji. Sprawdzą się jako sok czy dżem.

Podobnie jak owoce rokitnika. Teraz jest najlepszy czas na ich zbiory Mają duże ilości stabilnej witaminy C oraz flawonoidów.

- Także owoce dzikiej róży są przydatne, by wzmacniać odporność - podkreśla fitoterapeutka.

Wśród roślin o mniej znanych, a równie mocnych właściwościach wspierających organizm wymienia chociażby babkę lancetowatą.

Edyta Występek zwraca uwagę, że w budowaniu odporności mogą pomagać także przyprawy. Jako pierwszą wymienia cynamon, ale tylko cejloński. Jest mocniejszy i bardziej skuteczny od tego, który dostępny jest w każdym sklepie. Radzi dodawać do kompotów, ciast, przetworów. A jeśli o kompotach mowa, Edyta Występek podpowiada, żeby zrobić ich dużo na zimę. Są zdrowsze niż napoje ze sklepów, doskonale nawadniają.

Wracając zaś do przypraw. Te najbardziej pomocne to: imbir, goździki a także kurkuma.

Wśród sprawdzonych produktów na zimowe miesiące, a nawet cały rok są wszelkiego rodzaju miody. Do tego pierzga i pyłek kwiatowy.

Nie może zabraknąć też czosnku.

- Polecam też niedźwiedzi i fermentowany - dodaje specjalistka.

(nan)

Materiał informacyjny

Orlik – więcej niż boisko

Jeden projekt, wiele środowisk

Boisko może być czymś więcej niż miejscem do gry. Może stać się przestrzenią spotkania, współpracy i budowania lokalnej wspólnoty. Projekt „Aktywny Orlik" w Dębicy pokazał, że kiedy samorząd, organizacje pozarządowe, miejskie jednostki, kluby sportowe, trenerzy, firmy i mieszkańcy zaczynają działać razem, sport staje się początkiem czegoś znacznie większego – wspólnej energii, która potrafi łączyć ludzi i środowiska.

Od początku ideą projektu było stworzenie otwartej i różnorodnej oferty dla mieszkańców. Nie chodziło wyłącznie o organizację kolejnych zawodów, ale o pokazanie, że sport może być przestrzenią spotkania ludzi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i doświadczeniach.

Wokół „Aktywnego Orlika" połączyły siły Miasto Dębica, Stowarzyszenie „Teraz Dębica", MOSiR Dębica, lokalne kluby sportowe, trenerzy i instruktorzy, organizacje społeczne, firmy oraz mieszkańcy. Każdy wniósł do projektu własne kompetencje, pomysły i zaangażowanie, dzięki czemu powstała oferta znacznie szersza niż tradycyjny cykl turniejów sportowych.

W miejskiej przestrzeni spotykali się doświadczeni zawodnicy, amatorzy, dzieci, młodzież, dorośli i całe rodziny. Sporty zespołowe przeplatały się z szachami, fitnessem, zumbą, akrobatyką, karate czy aktywnościami prozdrowotnymi. Jedni przychodzili dla sportowej rywalizacji, inni po ruch, dobrą zabawę, zdrowie albo możliwość aktywnego spędzenia czasu z najbliższymi.

Projekt pokazał również, że partnerstwo to coś więcej niż logotypy na plakacie. To realna współpraca, dzielenie się doświadczeniem i wspólne wykorzystywanie potencjału, jaki istnieje w lokalnej społeczności. Kluby mogły zaprezentować swoją działalność, trenerzy podzielić się pasją, organizacje włączyć się w życie miasta, a lokalni partnerzy wesprzeć inicjatywy skierowane bezpośrednio do mieszkańców.

„Aktywny Orlik" pokazał także nowe spojrzenie na miejską infrastrukturę sportową. Orlik nie musi być wyłącznie boiskiem przeznaczonym dla jednej dyscypliny. Może stać się miejscem spotkań, rodzinnej aktywności, profilaktyki zdrowotnej, prezentacji lokalnych środowisk i budowania nowych partnerstw.

Największym efektem nie jest więc wyłącznie liczba przeprowadzonych zajęć czy rozegranych spotkań. Jest nim sieć współpracy i zaangażowania, która powstała wokół wspólnej inicjatywy.

„Aktywny Orlik" udowodnił, że różne środowiska nie muszą działać obok siebie. Mogą łączyć swoje możliwości i wspólnie tworzyć ofertę odpowiadającą na potrzeby mieszkańców. Sport był impulsem. To, co wydarzyło się wokół niego, pokazało natomiast, jak wiele można osiągnąć, kiedy lokalna społeczność zaczyna działać razem.

Wydarzenia organizowane w ramach projektu były również okazją do niesienia pomocy osobom, które jej potrzebowały. Towarzyszące spotkaniom zbiórki charytatywne pokazały, że sport może łączyć nie tylko wokół wspólnej aktywności, ale także wokół ważnych społecznie spraw. Zaangażowanie uczestników, partnerów i mieszkańców było najlepszym dowodem na to, jak wiele otwartych serc spotkało się wokół tej inicjatywy.

fot. Daria Misiaszek

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami podczas realizacji projektu – uczestnikom, partnerom, klubom, organizacjom, trenerom, instruktorom i wszystkim osobom, które dołożyły swoją energię do wspólnego działania. To właśnie Wasza obecność, zaangażowanie i otwartość sprawiły, że „Aktywny Orlik" stał się czymś więcej niż tylko cyklem sportowych wydarzeń. Dziękujemy, że chcieliście być częścią tej inicjatywy.

Projekt „Aktywny Orlik" został zrealizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Dofinansowano ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki

eprasa.pl 5778bb79ad

Hucułek Cup po raz piętnasty

Dwa puchary Karoliny Wojtunik

Zawodniczka z Dębicy wygrała rywalizację na przeszkodach o wysokości 80 cm oraz w klasyfikacji rankingowej.

Karolina Wojtunik (nad przeszkodą) zdobyła najwięcej punktów rankingowych, druga w tej klasyfikacji była Michalina Bieniek (obok).

Zawody Hucułek Cup na torze przy ul. Wiejskiej w Dębicy odbyły się po raz piętnasty. Ale jak podkreśla Krzysztof Kurzawa, właściciel stadniny, w ostatnią niedzielę świętowano nie tylko ten jeden jubileusz.

- Dzisiaj obchodzimy także 25-lecie stajni i 15-lecie Klubu Jeździeckiego - podkreśla Krzysztof Kurzawa.

Dla niego to tym ważniejsze wydarzenie, że od początku wszystko przy ul. Wiejskiej, a także w Łękach Dolnych, gdzie znajduje się stadnina, to głównie jego dzieło. Oczywiście nie obeszło się bez pomocy rodziny, przyjaciół, którzy chociażby w stajni Hucułka mają swoje konie, trenerów i zawodników.

W zawodach w niedzielę wystartowało 30 koni z kilku stajni: rancza Hucułek, Stowarzyszenia Olimp Skrzyszów, KJ Elpida, Stajni Huzar Jasło.

- Dzieci, młodzież, bo to są zawody towarzyskie, jeszcze nie są to zawodnicy, a już wiele potrafią - mówi Krzysztof Kurzawa.

Maksymalna wysokość przeszkód to 90 cm, bo do metra wzwyż do udziału w rywalizacji potrzebna jest licencja.

Wystarczyło chwilę przyglądnąć się rywalizacji, by poczuć emocje, jakie towarzyszą zawodniczkom, bo wystartowały tylko dziewczęta. Było napięcie po każdej skoczonej przeszkodzie i niezwykła radość, gdy udało się pokonać wszystkie.

- Co za niesamowity koń - poniosła się radość jednej z zawodniczek, która zaliczyła czysty przejazd.

- A na trybunach rodzice obgryzają paznokcie - żartował Krzysztof Kurzawa.

Bo to głównie oni zasiedli na widowni, choć nie zabrakło tych, których całymi rodzinami przyciągnęły piękne konie. Można je było oglądać podczas speceru po stajni.

Impreza zorganizowana została bardzo profesjonalnie, pod okiem doświadczonych sędziów i trenerów.

Dla zawodników i ich opiekunów ważna była klasyfikacja, w której zdobywali punkty rankingowe. I w tej rywalizacji po puchar sięgnęła Gabriela Wojtunik - 40 pkt, druga była Michalina Bieniek - 27 pkt, trzecia Anna Sanok - 22 pkt (wszystkie z Rancza Hucułek).

Tyle samo punktów co trzecia zawodniczka zdobyły także Gabriela Kabat (Stowarzyszenie Olimp Skrzyszów) i Urszula Kobos (Ranczo Hucułek), a o kolejności zadecydowały niuanse regulaminowe.

Wracając do jubileuszy, to warto podkreślić, że przez minione 25 lat w stajni w Dębicy i stadninie w Łękach wychowanych zostało ponad sto koni. Obecnie w obu jest ich ponad czterdzieści. Hucułek jest jedynym klubem naszego powiatu, który organizuje własne i uczestniczy w regionalnych konkursach w skokach przez przeszkody. Gdy odbędą się następne, warto skorzystać z okazji, by podziwiać piękno tej dyscypliny sportu.

Patronem medialnym wydarzenia był m.in. portal debica24.pl, gdzie znajdują się pełne wyniki i nasza fotorelacja z zawodów.

(rys)

Najpierw był Orłowski i Kuciński. Teraz Lipień

Znaczek upamiętnia jeden z największych sukcesów w historii polskich zapasów.

Jest to trzeci znaczek upamiętniający zapaśnika Wisłoki.

W tym roku mija 50. rocznica olimpijskiego triumfu Kazimierza Lipienia, który w 1976 roku, podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu zdobył złoty medal w stylu klasycznym. Było to pierwsze w historii olimpijskie złoto wywalczone przez reprezentanta Polski w zapasach. Jubileuszowy znaczek, a w zasadzie bloczek składający się z dziewięciu znaczków jest kontynuacją serii poświęconej dębickim zapaśnikom, którą zapoczątkował zmarły w 2022 roku Stanisław Jodłowski. Do tej pory na znaczkach ukazali się Wacław Orłowski oraz Wiesław Kuciński. Po śmierci pomysłodawcy inicjatywę kontynuuje Jan Swół. Przy przygotowaniu kolejnego wydania nieoceniona okazała się również pomoc zasłużonego dębickiego filatelisty Edwarda Madejskiego.

Jak mówi Jan Swół, łącznie ukaże się około 25, ale nie więcej niż 30 bloczków. Przygotowane zostaną w dwóch wersjach. Część z nich trafi do zawodników, którzy wystartują podczas XVIII Memoriału Dębickich Mistrzów. Wydanie znaczków było możliwe dzięki wsparciu firmy Went Serwis, która sfinansowała koszty przedsięwzięcia. W ten sposób, pół wieku po sukcesie w Montrealu, przypomniana zostanie postać jednego z najwybitniejszych polskich zapaśników.

Kazimierz Lipień był także brązowym medalistą igrzysk w Monachium, mistrzem świata i Europy. Zmarł w 2005 w Nowym Jorku. W czwartek 3 lipca 2025 roku przy ul. Kolejowej odsłonięty został pomnik upamiętniający tego wybitnego zapaśnika oraz jego brata Józefa, również odnoszącego wielkie sukcesy w zapasach.

rar

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad

Z tego, co udało mu się zebrać, będą korzystać przyszłe pokolenia

Trudno tu znaleźć miejsce, w którym nie byłoby śladu jego ręki

W Korzeniowie Adam Strojek mieszka od dziecka. Ale mieszka to mało powiedziane. On tą wsią żyje.

Jedziemy przez las zrobić zdjęcie przy kapliczce na Lisiej Górze. Po lewej pokazuje mi stacje Drogi Krzyżowej, która powstała przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie.

- Robiliśmy ten projekt wspólnie z księdzem proboszczem - mówi.

Chłopiec został misjonarzem

Przy kapliczce spotykamy się z leśniczym Mariuszem Gaworem. To we współpracy z nim i opiekującymi się tym miejscem państwem Mazurami sprawił, że wygląda ono teraz zupełnie inaczej. Adam Strojek opowiada, co go do tego skłoniło.

Kiedy Dębica znalazła się na linii frontu, wśród wysiedlonych do Korzeniowa znalazła się rodzina z dzieckiem. Zostali tu też po zakończeniu walk.

- Ludzie opowiadają, że kiedy ich syn zachorował, matce w nocy ukazał się anioł i powiedział, żeby poszła na najwyższy punkt w Korzeniowie, zwróciła się w stronę kościoła w Nagoszynie i pomodliła się w intencji uzdrowienia dziecka - mówi Adam Strojek.

Tym najwyższym punktem według dokumentów jest właśnie Lisia Góra. Syn miał wyzdrowieć i zostać księdzem. Rodzina wyjechała do Francji, a syn był misjonarzem.

Usychające drzewa

Pod koniec lat siedemdziesiątych leśniczy znalazł na sośnie obrazek MB z napisem: Matko Częstochowska nie zapomnieliśmy, że w czasie wysiedlenia w 1944 roku na tym wzgórzu uzdrowiłaś naszego jedynego syna - rodzina z Dębicy.

Kiedy kolejne drzewa padały obrazek z podziękowaniem był przekładany na następne. W końcu ktoś zrobił metalową kapliczkę i obrazek włożył do środka. Leśniczy Mariusz Gawor zainteresował się nią i poprosił o opiekę państwa Mazurów.

- Zeszłego roku pojawiła się plaga, że wszystkie drzewa wokół tej kapliczki pousychały - stwierdza Adam Strojek.

Mariusz Gawor tłumaczy, że przyczyniła się do tego jemioła. Adam Strojek miał duży głaz, który sprowadzał z myślą o umieszczeniu go na cmentarzu żołnierzy rosyjskich i ukraińskich w Korzeniowie. Zdecydował wtedy, że przeznaczy go na budowę nowej kapliczki na Lisiej Górze.

Nazwiska księdza nie ustalił

Zaczął też drążyć temat historii tego księdza. Sprawdzał w archiwach francuskiej i polskiej misji katolickiej. Pomagał mu ks. Stanisław Jeż, rektor tej drugiej. Wyjechał jednak do Republiki Konga, gdzie miał poważny wypadek, był przez pół roku w stanie śpiączki. Kontakt się urwał. Nowy rektor nie podjął tematu.

- Mam cztery nazwiska księży, którzy mogli być w Korzeniowie na wysiedleniu, ale nie ma co pisać, jeżeli nie mam pewności, który to - tłumaczy Adam Strojek.

Bo do wszystkiego, co publikuje podchodzi z dużym pietyzmem. Tę cechę wyniósł z domu rodzinnego i ze szkół, które ukończył. W nich jego ulubionym przedmiotem była historia. Jak z dumą przyznaje, zawsze miał z niej piątkę.

Przy budowie kapliczki na Lisiej Górze Adam Strojek (po prawej) współpracował z Mariuszem Gaworem.

Na początku 2005 r. nowy proboszcz parafii św. Anny w Korzeniowie ks. Roman Deszcz założył gazetkę parafialną. Adam Strojek był w radzie parafialnej i pomagał przy jej redagowaniu. Ksiądz zamieszczał swoje artykuły, a on swoje. Wywiady, które przeprowadzał, zaczęły budzić w nim ciekawość.

- Ja słyszałem co innego, a ludzie co innego. Stałem się badaczem tych słów - przekonuje.

Historia wsi Korzeniów

Zaczął zbierać materiały i przymierzać się do publikacji. Chodziło mu, jak zauważa, o wyprostowanie pewnych spraw, napisanie prawdy. Chciał na bazie dokumentów, wszystko zweryfikować.

- Jak zostałem wybrany radnym w 2018 roku, pomyślałem sobie, że dietę wykorzystam na cele społeczne. Część przeznaczałem na prowadzenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a resztę na szukanie materiałów - wyjaśnia.

Za dokumenty, które otrzymywał z archiwów niemieckich czy rosyjskich musiał bowiem płacić. Za jeden jeszcze nie, ale jemu potrzebnych było więcej. Czasem prosił o kilkadziesiąt stron, więc musiał uiścić najpierw opłatę. Efektem była jego pierwsza książka, która ukazała się w 2020 roku pt. „Historia wsi Korzeniów na przestrzeni wieków. Osoby związane z Korzeniowem".

- To się wzięło stąd, że ks. Roman na stronie parafialnej miał taką zakładkę osoby związane z Korzeniowem. Tam była tylko Stefania Podlasek. Pomyślałem sobie, a ja to zrobię, że tych osób to będzie więcej - śmieje się Adam Strojek.

Poszedł za ciosem

W 2022 r. wydał drugą pozycję. Zbieranie informacji do niej zaczynał od zera, bo nikt o Franciszku Podrazie nic nie wiedział. Podkreśla, że jedynie Antoni Stańko w książce „Gdzie Karpat progi" napisał, że był dowódcą placówki Kartacz Korzeniów i był w stopniu podchorążego.

Ale Adam Strojek nie zgadza się z tymi słowami. Przekonuje, że znał Franciszka Podrazę osobiście, był jego sąsiadem. Ten już w kampanii wrześniowej walczył w stopniu podporucznika. IPN pomógł troszkę i ukazała się „Historia prawdziwa Franciszka Podrazy, pseudonim Nałęcz, żołnierza Armii Krajowej".

Później było uzupełnienie

Kiedy zaczął badać pierwsze wydanie „Historii wsi Korzeniów" okazało się, że osób związanych z Korzeniowem jest ponad 160. Wziął pod uwagę radnych, sołtysów, przewodniczących komitetów, walczących w pierwszej i drugiej wojnie światowej.

Dlatego w 2025 r. wydał trzecią książkę pt. „Historia wsi Korzeniów na przestrzeni wieków. Legendy i fakty. Biografie", która była rozszerzeniem pierwszej, zawierała stare i nowe nazwiska. Ale pojawiły się w niej także notki o różnych grupach nieformalnych i formalnych czy komitetach działających w Korzeniowie.

- Największą satyskację daje mi to, że zawsze znajduję coś nowego - stwierdza Adam Strojek.

Zdarza się bowiem często, że ktoś zwraca się niego: Adam, mój tata zginął na wojnie bez śladu, czy byś nie znalazł, gdzie on jest i gdzie był? I podaje przykład Józefa Gąsiorka.

O ustalenie losów ojca zwróciła się do niego córka. Zaczął kwerendę i trochę czasu mu to zajęło, ale ustalił jego cały szlak od 1939 roku do śmierci. Walczył na froncie wschodnim, trafił do obozu jenieckiego w Złoczowie. Po przejęciu go przez Niemców został skierowany do Stalagu w Wietzendorf, a następnie przeniesiony do tego w Kaisersteinbruch w Austrii. Tam zmarł z wycieńczenia 1 lutego 1942 r. i został pochowany. Adam Strojek przekazał córce akt zgonu.

Arolsen o nim pamięta

Na 19 października ma zaproszenie do muzeum w Austrii, z którym współpracował przy zbieraniu danych do książki. Śmieje się, że nie pojedzie, bo nie umie mówić po niemiecku i musiałby tłumacza mieć.

- Ja to się im trochę uprzykrzam, szczególnie niemieckim archiwum Arolsena czy w rosyjskim Memoriale - mówi Adam Strojek.

Ale od razu dodaje, że kiedy badał historię frontu w 1944 roku, od razu udostępniali mu wszystko, o co się zwrócił. Jego nazwisko znają tam już bardzo dobrze, bo po tylu napisanych mailach z prośbami jest już stałym klientem.

- Arolsen jak robi kwerendy, to cały czas mnie informują, że mają nowe dokumenty, czy mnie coś nie interesuje? Miłe to jest - dodaje i zapewnia, że ma już kolejne plany.

Janusz Grajcar

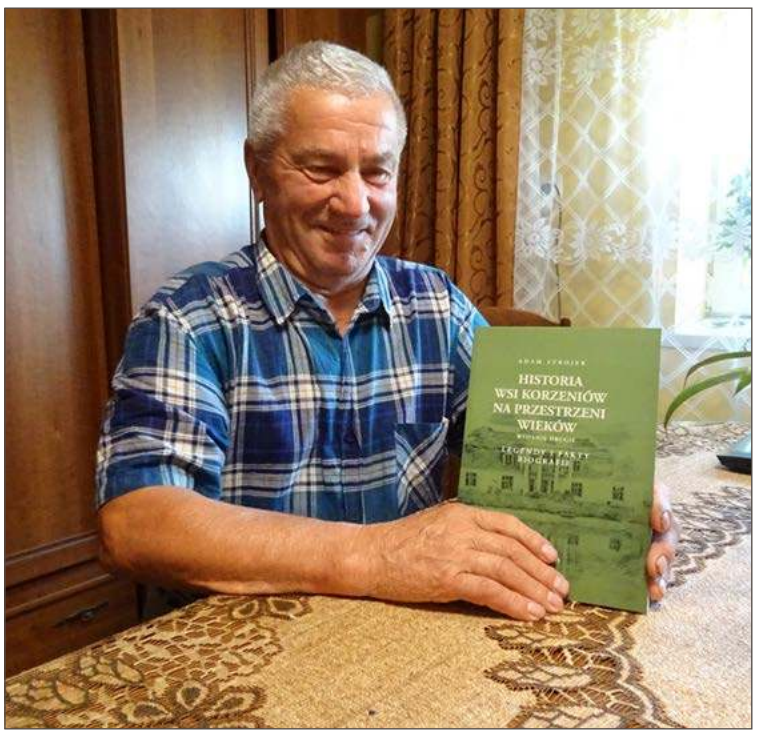

Uzupełnioną „Historię Wsi Korzeniów na przestrzeni wieków" Adam Strojek wydał we wrześniu 2025 roku.

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 5778bb79ad

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- **porady dermatologiczne**
- **kriochirurgia**
- **fototerapia dermatologiczna**
- **zabiegi dermatologii estetycznej**

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

6optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk- debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

O:DONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl **www.eprasa.pl**

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 5778bb79ad

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Wczasy dla Seniora
Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.
www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Ogłoszenie własne wydawcy

debica 24 codziennie

DAM PRACĘ

- RESBUILD Sp. z o.o. poszukuje Inżyniera budowy po kierunku budownictwo, gotowego do delegacji - do udziału w pełnym cyklu inwestycyjnym oraz kontroli wykonania robót. CV na mail: biuro@resbuild.com.pl.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.
- Sprzedam małe gospodarstwo rolne 1,15 ha w Zawadzie, w tym działka budowlana zabudowana domem drewnianym. Tel. 72 67 47 111.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA - KUPIĘ

- Kupię mieszkanie. Może być do remontu. Tel. 534 048 479.

MIESZKANIA - SPRZEDAM

- Gotowe do zamieszkania 2-pokojowe mieszkanie, 40 m^2, balkon, piwnica, Rzeszów - Sportowa. Tel. 698-729-153.
- Mieszkanie 48,89 m^2, Os. Pana Tadeusza; 3-pokoje, parkiet bukowy, kuchnia meble na wymiar pełne wyposażenie agd, 2 pokoje pełne umeblowanie, klimatyzacja, internet, tv – sat, tv cyfrowa naziemna, żaluzje wewnętrzne i zewnętrzna, nowa stolarka okienna, mieszkanie nie wymaga remontu. Tel. 694 857 553.
- Sprzedam mieszkanie 48 m^2, I piętro, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.
- Sprzedam mieszkanie znajdujące się przy ulicy Gawrzyłowskiej. Mieszkanie znajduje się na parterze; 47,31 m^2, dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Mieszkanie po remoncie gotowe do zamieszkania. Cena 359 000 zł. Tel. 609 105 402; pawel.radwan@gmail.com.

MIESZKANIA - WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 41 m^2, II p., osiedle zamknięte. Dębica, ul. Gawrzyłowska. Tel. 602 199 038.
- Do wynajęcia mieszkanie 54 m^2, Dębica, ul. Paderewskiego. Tel. 724 015 833.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE - SPRZEDAM

- Sprzedam kroczkę karpia. Jaworze Dolne. Tel. 792 873 194.
- Sprzedam pszenicę ozimą z zbioru 2026 nadającą się do siewu jak i na pasze dla zwierząt, w cenie 80 zł. Owies w cenie 70 zł. Słoma w kostkach, siano w kostkach. Tel. 888 685 048.
- Ziemniaki Denar, Ignacy, Red Sonia; odpadowe; buraczki ćwikłowe; dynie. Możliwy transport. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m^3
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

cd. na str. 24

OFERTA PRACY

OPERATOR OBRABIARKI KONWENCJONALNEJ
(TOKARKA, FREZARKA)

ŚLUSARZ-MECHANIK
(WAGONY, LOKOMOTYWY, WÓZKI WIDŁOWE, SUWNICE)

MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH
(LOKOMOTYWY)

ELEKTRONIK
(LOKOMOTYWY)

SPECJALISTA / SPECJALISTKA DS. BADAŃ NDT

SPECJALISTA / SPECJALISTKA
DS. TRANSPORTU I HANDLU
ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA ANGIELSKIEGO LUB NIEMIECKIEGO

INSPEKTOR DS. KONTROLI JAKOŚCI

OFERUJEMY:
- stabilność zatrudnienia (brak postojów i zwolnień grupowych),
- umowę o pracę po krótkim okresie wdrożeniowym,
- pracę od poniedziałku do piątku, w systemie jednozmianowym,
- bezpłatne posiłki regeneracyjne w sezonie jesienno-zimowym,
- premie uznaniowe, świąteczne i za rekomendację nowych pracowników,
- dodatkowe premie dla wyróżniających się pracowników,
- dofinansowanie do karty Multisport.

TABOR DĘBICA
TABOR Dębica Sp. z o.o.
www.tabor-debica.pl

PRZEŚLIJ SWOJE CV NA ADRES REKRUTACJA@TABOR-DEBICA.PL LUB ZADZWOŃ TEL. 014 680 37 33

eprasa.pl 5778bb79ad

- Polski Węgiel Groszek Certyfikowany 26-28 MJ - BEZPŁATNA DOSTAWA. Tel. 692 904 889; |pwkatowice@int.pl.

- Sprzedam pianino marki Legnica. Cena do negocjacji. Możliwość obejrzenia na miejscu po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Kontakt: 606 809 721.

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo - budowlane. Tel. 730 633 756.

- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Odśwież swoje wnętrze! Kompleksowe malowanie i przygotowanie ścian. Estetyczne wykonanie • konkurencyjne ceny • solidność. Tel. 690 108 638.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.

- Extremis Ogrody - kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.

- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

- Trawniki, żywopłoty, nasadzenia, porządki jesienne, prace ziemne i modernizacje ogrodów. Dysponujemy własnym, sprzętem, dzięki czemu zapewniamy sprawną realizację w rozsądnej cenie. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA - SPRZEDAM - ODDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 17-tygodniowe; brojlery 6-tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane - 7 zł/ kg. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

eprasa.pl 5778bb79ad

IV liga

Trener Legionu złożył rezygnację

To efekt kolejnej porażki, którą ponieśli Pilźnianie. Na drugim biegunie jest Igloopol, który jeszcze nie przegrał.

KS Wiązownica - Legion Pilzno 3:0 (2:0)

1:0 Kotecki (21), 2:0 Zieliński (44), 3:0 Guedes (61).

Legion: Lepucki - Rudny, Remut, Mazur, Zygmunt - D. Kędzior, Smoleń (62 Nazarenko), Manzo (85 Tragarz, Strózik - Maik (79 Baniak), Chmura (62 Buras).

Żółte kartki: Zygmunt, Maik, Manzo.

W tym sezonie Legion wygrał tylko jedno spotkanie. Było to 14 sierpnia, kiedy pokonał 1:0 Strug Tyczyn. Trzy mecze zremisował, w tym dwa bezbramkowo, a w czterech ponosił porażki. Taka postawa Pilźnian na boisku sprawiła, że po meczu w Wiązownicy z dalszego prowadzenia drużyny zrezygnował trener Arkadiusz Baran.

Jego podopieczni w tym starciu nie potrafili nawet wykorzystać rzutu karnego. Arbiter podyktował go za zagranie ręką. Piłkę ustawił sobie Patryk Zygmunt, ale jego strzał obronił bramkarz.

- Jeszcze nie wiemy, kto poprowadzi Legion, rozmowy trwają - mówi prezes Wojciech Sztorc.

Igloopol - Pogoń Leżajsk 5:0 (2:0)

1:0 Bajorek (10), 2:0 Kożuchowski (24), 3:0 Kozłowski (74-k.), 4:0 Bajorek (83), 5:0 Muniak (86).

Igloopol: Zdeb - Bajorek (82 Muniak), Bakowski, Kardyś (75 Dydak), Kozłowski, B. Kożuchowski (85 Sz. Kożuchowski), Król, Mucha, Peda (60 Cyganowski), Pieniążek (80 Łagowski), Placek (66 Buczek).

Żółta kartka: Kardyś.

W 10. min Bartosz Kożuchowski zagrał do Bartosza Bajorka, a ten z 5 metrów huknął pod poprzeczkę. Kwadrans później tym razem Kożuchowski wykorzystał podanie Dawida Króla.

Rzutu karnego w Wiązownicy nie wykorzystał Patryk Zygmunt.

W 74. min Jan Kozłowski wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Krystianie Kardysiu. Wynik podwyższył Bajorek, któremu tym razem asystował Tomasz Mucha. A strzelanie zakończył uderzeniem piętą Jakub Muniak.

JAG

1	**Igloopol**	**8**	**22**	**17-2**
2	Wiązownica	8	17	12-4
3	Izolator	8	16	10-8
4	Ekoball	8	16	24-10
5	Błękitni	8	13	15-11
6	Górnik	8	11	12-10
7	Sokół S.	8	11	11-13
8	Sokół N.	8	11	11-13
9	Polonia	8	11	9-12
10	Pogoń-Sokół II	8	10	17-13
11	Stal II Rz.	8	10	14-20
12	Stal Ł.	8	9	17-15
13	Wisłok	8	9	14-17
14	Strug	8	7	15-22
15	Radomyślanka	8	7	10-17
16	Czarni	8	6	10-18
17	**Legion**	**8**	**6**	**5-10**
18	Pogoń	8	5	6-16

Badmintoniści Orbitka zagrali na medal

Świetnie spisali się zarówno w Strzelcach Opolskich, jak i w Suchedniowie.

W Strzelcach Opolskich rozegrany został międzynarodowy turniej Polish U19 Open 2026 presented by Victor. Wydarzenie to zgromadziło 156 zawodników do lat 19 z całego świata. Na kortach rywalizowali reprezentanci Polski, Czech, Słowacji, Niemiec, Tajwanu, Indii, Szwecji, Kataru, Anglii, Rumunii i Węgier.

W tak mocno obsadzonych zawodach po złoty medal sięgnął Mikołaj Krystek (Orbitek Straszęcin), który grał w parze z Pawłem Kiszczykiem (Technik Głubczyce). W pojedynku finałowym Mikołaj i Paweł pokazali ogromny charakter, świetną współpracę i pełną koncentrację. Nie pozostawili rywalom złudzeń, pewnie wygrywając w dwóch setach 21:15, 21:15.

Podczas prestiżowego turnieju Puchar Gór Świętokrzyskich rozegranego w Suchedniowie badmintoniści Orbitka wywalczyli trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe.

W wymagającej rywalizacji znakomicie zaprezentowała się Antonina Skrzek. W kat. U-15 w grze pojedynczej nasza zawodniczka dotarła do finału, zdobywając ostatecznie srebrny medal. To nie był jedyny jej sukces. W grze deblowej U-15 w parze z Mileną Madziar (Skarbek Gogołów), również stanęła na podium. Para ta wywalczyła trzecie miejsce.

Trzeci krążek dla Orbitka zdobył Filip Żegleń, który w grze mieszanej U-17 wystąpił w parze z Zuzanną Turską z MKS Orlicz Suchedniów. Debel ten zaprezentował się bardzo dobrze i zakończył turniej z brązowym medalem.

JAG

Złoty medal Polish U19 Open wywalczył Mikołaj Krystek (po prawej).

Ogłoszenie

Żyraków, 22.09.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŻYRAKÓW

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków dla części miejscowości Straszęcin

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Żyrakowie uchwały nr XXVII/237/26 z dnia 27 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyraków dla części miejscowości Straszęcin „Usługi" oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do ww. opracowania.

Obszar objęty planem położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy Wincentego Witosa do ronda Igloopol w miejscowości Straszęcin. Granice przedstawia załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Żyraków i na stronie internetowej BIP: https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce Aktualności / Ogłoszenia).

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. planu i prognozy oddziaływania na środowisko. **Wnioski do projektu planu** winny zawierać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby a także adres poczty elektronicznej, o ile Wnioskodawca taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. We wniosku należy wskazać, czy Wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Ponadto Wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Wnioski winny być wnoszone na formularzu** stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci:

1. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Żyraków, 39-204 Żyraków 137
2. elektronicznej: poprzez platformę ePUAP (/6p4tfoio7c/skrytka), e-Doręczenia (AE:PL-32422-61019-VRHCJ-18) lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@zyrakow.pl

Wzór formularza wniosku dostępny jest w Urzędzie Gminy Żyraków oraz na stronie BIP https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce Aktualności / Ogłoszenia) pod ogłoszeniem dotyczącym niniejszego postępowania.

Wnioski dotyczące planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15.10.2026 r.**

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Gminy Żyraków, 39-204 Żyraków 137, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15.10.2026 r.** Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@zyrakow.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy Żyraków.

Wójt Gminy Żyraków

Informuję, że:

1. Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) informujemy, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Żyraków z siedzibą Żyraków 137, 39-204 Żyraków. Z administratorem można się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną - adres e-mail: gmina@zyrakow.pl
3. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego.
5. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
7. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
8. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: rodo@zyrakow.pl

eprasa.pl 5778bb79ad

Zapasy

Mistrzowie przyjadą na Memoriał Mistrzów

Gośćmi specjalnymi Gali Zapaśniczej Ventor będą Andrzej Wroński, Włodzimierz Zawadzki i Piotr Stępień.

XVIII Memoriał Dębickich Mistrzów odbędzie się w sobotę 26 września. Tego dnia w hali sportowej przy ul. Lisa 2 gwiazd będzie jednak znacznie więcej. Podczas gali kibice będą mogli zobaczyć emocjonujące pojedynki utytułowanych zawodników z Polski, Danii i Szwecji.

W kategorii 97 kg zmierzą się reprezentant Danii Turpal Bisultanov, Szwed Alex Kessidis i walczący w polskich barwach Yassine Ben Labed. Bisultanov to mistrz świata i Europy oraz brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Paryżu z 2024 roku. Kessidis jest medalistą mistrzostw świata i Europy, a także olimpijczykiem z Tokio (2020). Ben Labed zdobywał medale mistrzostw Europy w kategoriach młodzieżowych.

- To zestawienie gwarantuje walki na najwyższym poziomie i ogromną dawkę sportowych emocji - zapewnia współorganizator turnieju Ryszard Konieczny.

W kategorii 77 kg o końcowe zwycięstwo zmagać się będą Duńczyk Oliver Krueger, Szwed Albin Olofsson i reprezentant Polski Mateusz Bernatek. Krueger zajął piąte miejsce w mistrzostwach Europy w 2023 r. Olofsson jest medalistą mistrzostw świata i Europy w kategorii U23. Bernatek to wicemistrz świata i Europy oraz mistrz Europy U23.

Na macie pojawią się też panie. W specjalnym pojedynku staną naprzeciw siebie Szwedka Amelia Samuelsson i Polka Jowita Wrzesień. Obie zawodniczki mają na koncie medale najważniejszych imprez młodzieżowych i seniorskich.

Memoriał Dębickich Mistrzów to też okazja do przypomnienia wielkich sukcesów polskich zapaśników i ludzi, którzy przez lata tworzyli historię tej dyscypliny. Gala przypada w 50. rocznicę zdobycia złotego medalu przez Kazimierza Lipienia podczas IO w Montrealu w 1976 roku.

Z kolei 30 lat temu na IO w Atlancie podopieczni Ryszarda Świerada zdobyli pięć medali. Po złote sięgnęli m.in. Andrzej Wroński i Włodzimierz Zawadzki, którzy przyjadą do Dębicy.

Gala rozpocznie się o godz. 17:30. Będzie transmitowana na żywo w polsatsport.pl.

JAG

Przed 30 laty Ryszard Świerad był trenerem zapaśniczej reprezentacji Polski, która w Atlancie zachwyciła swoimi walkami cały świat.

Klasa A

W Paszczynie takiego wyniku się nie spodziewali

DAP Dębica w meczu na szczycie pokonał Paszczyniak aż 5:0. Liderem pozostał Team Przecław.

Nagoszyn - Żyraków 4:2 (1:1)

Bramki: Kirilov 2 (11, 76), K. Bieszczad (63), Konrad Jemioło (69) - Knot (39), W. Jasicki (90).

Nagoszyn: Grochowina - Pęcak, Róg (60 K. Bieszczad), Moraniec, Ćwik (60 P. Łączak), M. Węgrzyn (81 Gołda), Konrad Jemioło (71 K. Łanucha), Augustyn, Kacper Jemioło (76 D. Węgrzyn), Sak, Kirilov (77 Mazur).

Żyraków: Sroka - D. Bieszczad, Czarnik (75 Jachimowicz), Dziedzic, P. Kalita (46 W. Jasicki), Kieta, Knot (65 H. Jasicki), Książek (75 Kaczor), Pęk, Podlasek, K. Rokita.

Paszczyniak - DAP Dębica 0:5 (0:2)

Bramki: Hładyszewski 2, Kędzior, Ostafin, Kłusek.

Paszczyniak: Świętoń - Balasa, Węgrzynowicz, Fryz, H. Wolak, Khoptovyi, Zieliński, Żurek, Nowak, Kozioł, F. Kucharski.

DAP: Nylec - Rogowski (Zięba), Strózik (Kaleta, Mosior), Kłusek, Piekarczyk, Sokół, Kędzior (Ostafin), Prokulski (Królikowski), Tokarz, Biernat (Oleksy), Hładyszewski (Sikorski).

Czarnovia - Łopuchowa 2:3 (0:1)

Bramki: Bieniasz (67), Bała (75) - Porzuczek (44), Miąso (49), Głaz (87).

Czarnovia: Klęk - Bała, Galus, Pierzchała, Pych, Szczepanik, Ślusarski, Wanat (51 Bieniasz), Wojciechowski, Ziarko.

Progres Kawęczyn - Legion II Pilzno 2:1 (2:1)

Bramki: Przybyło (11), Chmiel (33) - Gliwa (42).

Legion: Pietraszewski - Galus (70 Łukaszewski), Klucznik (46 Mroczek), Tragarz, Barszcz, Kasprzyk (75 Jędrzejczyk), Kozioł (82 Serwatka), Gliwa, Cyboroń, Haptaś (77 Kopala), Bogacz (82 Szlachta).

Borowiec Straszęcin - Team Przecław 0:5 (0:4)

Bramki: Duda 4 (18, 27, 28, 40), Płaza (71).

Pozostałe wyniki:

Kaskada Kamionka - Victoria Ocieka 1:4

Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Korona Góra Ropczycka 3:0

Mecz zaległy:

Kaskada - DAP 4:1 (3:0)

Bramki: Fornek 2 (17, 29), Michalski (44), Wiktor (90) - Hładyszewski (88).

JAG

1	Team	5	15	22-3
2	**DAP**	**5**	**12**	**26-7**
3	**Nagoszyn**	**5**	**12**	**17-7**
4	**Paszczyniak**	**5**	**12**	**15-8**
5	Victoria	5	9	14-6
6	Łopuchowa	5	9	15-16
7	**Żyraków**	**5**	**8**	**14-14**
8	Progres	5	6	11-13
9	Pogórze	5	6	8-14
10	Kaskada	5	6	12-21
11	**Legion II**	**5**	**5**	**8-7**
12	Korona	5	2	4-12
13	**Borowiec**	**5**	**0**	**3-21**
14	**Czarnovia**	**5**	**0**	**4-24**

Ogłoszenie

Żyraków, 22.09.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŻYRAKÓW

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu dawnego poligonu wojskowego „Straszęcin" w Gminie Żyraków

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 poz. 670 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Żyrakowie uchwały nr XVIII/151/25 z dnia 22 października 2025 r. zmieniającą uchwałę nr VII/58/24 z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu dawnego poligonu wojskowego „Straszęcin" w Gminie Żyraków oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do ww. opracowania **w zmienionym zakresie**.

Granice obszaru objętego sporządzeniem zmiany planu przedstawia załącznik graficzny zamieszczony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Żyraków i na stronie internetowej BIP: https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce Aktualności / Ogłoszenia). Planowane zmiany nie będą miały wpływu na zmianę przeznaczenia terenów w obowiązującym planie a jedynie będą polegać na zmianach tekstowych w zakresie zapisów dotyczących infrastruktury technicznej i komunikacyjnej.

Zainteresowani mogą składać wnioski /w ramach prowadzonych konsultacji społecznych/ dotyczące ww. zmiany planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do projektu zmiany planu winny zawierać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby a także adres poczty elektronicznej, o ile Wnioskodawca taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. We wniosku należy wskazać, czy Wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Ponadto Wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Wnioski winny być wnoszone na formularzu** stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci:

1. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Żyraków, 39-204 Żyraków 137
2. elektronicznej: poprzez platformę ePUAP (/6p4tfoio7c/skrytka), e-Doręczenia (AE:PL-32422-61019-VRHCJ-18) lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@zyrakow.pl

Wzór formularza wniosku dostępny jest w Urzędzie Gminy Żyraków oraz na stronie BIP https://www.bip.zyrakow.pl/ (w zakładce Aktualności / Ogłoszenia) pod ogłoszeniem dotyczącym niniejszego postępowania.

Wnioski dotyczące zmiany planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15.10.2026 r.**

Wnioski dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Urzędu Gminy Żyraków, 39-204 Żyraków 137, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15.10.2026 r.** Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@zyrakow.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym i powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków będzie Wójt Gminy Żyraków.

Wójt Gminy Żyraków

Informuję, że:

1. Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) informujemy, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Żyraków z siedzibą Żyraków 137, 39-204 Żyraków. Z administratorem można się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną - adres e-mail: gmina@zyrakow.pl
3. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego.
5. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
7. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
8. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: rodo@zyrakow.pl

eprasa.pl 5778bb79ad

III liga

Dominik Kulon znów trafił

Pomocnik Wisłoki strzelał gola w każdym jej wrześniowym meczu.

Wisłoka – Korona II Kielce 1:0 (0:0)
1:0 Kulon (76).
Wisłoka: Huczek – Kron (90+2 Łuszcz), Gaubert, Paśko, Gil – Kulon, Feret, Łanucha (76 Kieraś), Żmuda, Bator (76 Czuchra) – Śliwa (86 Łukasik).
Żółta kartka: Żmuda.

Mecz poprzedziła miła uroczystość. Trzech piłkarzy biało-zielonych zostało wyróżnionych za rozegranie symbolicznej liczby spotkań. Okolicznościowe koszulki otrzymali Kacper Maik, Krzysztof Żmuda i Dominik Kulon. Pierwszy z nich z numerem 200, bo tyle występów już zaliczył, pozostali dwaj z numerem 100.

W starciu z rezerwami Korony Wisłoka była zdecydowanym faworytem. Tak wynikało chociażby z rzutu oka na tabelę III ligi, którą zamyka właśnie jej przeciwnik. Na boisku jednak nikt punktów nie rozdaje za darmo. I podopieczni trenera Michała Bogacza dobitnie się o tym przekonali.

Finalnie jednak okazało się, że udało im się przełamać fatalną passę, jaką mieli w meczach z Koroną II. Przegrali bowiem cztery z rzędu. Tym razem było inaczej, a najbardziej przyczynił się do tego Dominik Kulon.

O losach spotkania z Koroną II przesądził gol Dominika Kulona (przy piłce).

W pierwszej połowie Dębiczanie mieli lekką przewagę. Swoich sił w pokonaniu Michała Mikielewicza próbowali Damian Łanucha i Jakub Bator, ale dla gości skończyło się tylko na strachu. Podobnie było zresztą w drugiej odsłonie, kiedy uderzali Damian Śliwa, Rafał Łukasik czy Krzysztof Żmuda.

Owacja wybuchła dopiero w 76. minucie, kiedy strzałem lewą nogą tuż zza szenastki piłkę w bramce gości umieścił Kulon. Należy jednak podkreślić, że przy tym uderzeniu wyraźnie nie popisał się Mikielewicz. Efekt był taki, że Kulon już po raz trzeci we wrześniu dał Wisłoce trzy punkty.

W kolejnym meczu biało-zieloni będą mieli jednak zdecydowanie trudniej. W piątek 25 września o godz. 19:00 zmierzą się w Skawinie z Wiślanami. I jak widać z tabeli dla Wisłoki bedzie to bój o czwarte miejsce. W ubiegłym sezonie wyjazdowe spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

JAG

1	Chełmianka	9	23	14-2
2	KSZO	9	19	14-6
3	Czarni	9	18	16-14
4	Wiślanie	9	17	14-8
5	**Wisłoka**	**9**	**16**	**12-11**
6	JKS	9	16	24-15
7	Siarka	9	14	12-9
8	Naprzód	9	14	20-10
9	Wisła II	9	12	12-12
10	Podlasie	9	11	7-9
11	AKS	9	11	13-17
12	Hetman	9	10	16-17
13	Sokół KD	9	9	9-10
14	Wieczysta II	9	8	9-13
15	Star	9	7	7-14
16	Pogoń-Sokół	9	7	10-18
17	Moravia	9	6	9-18
18	Korona II	9	5	20-26

V liga

Chemik melduje się na podium

Pustkowianie wykorzystali porażkę rezerw Stali Mielec z Kolbuszowianką.

Igloopol II - Pustków 5:2 (3:0)
Bramki: Cyganowski 3 (7, 15, 28), Muniak (60), Barszcz (73) - Bogacz (48), M. Struzik (51).
Igloopol: Szewc (60 Jasiński) - B. Ciepły (60 Kurek), Kasprzyk (60 Barszcz), Toczyński (60 Strzępek), Ortyl (60 Wójcik), Ciebiera (60 M. Ciepły), Papiernik (60 Anioł), Kożuchowski, Dydak, Cyganowski (46 Muniak), Łagowski.
Pustków: D. Mazur - Bogacz, Flak, M. Krawczyk (69 Dragan), R. Krawczyk, Królikowski, Maruszak (80 A. Mazur), M. Sędłak, M. Struzik, K. Struzik, Ziomek (59 Kalita).

Chemik Pustków - Głowaczowa 3:1 (2:0)
Bramki: samobójczy, Jezuit, Smoczyński – Florek.

Lechia Sędziszów Małopolski - Stara Jastrząbka-Róża 2:0 (0:0)
Bramki: Wesołowski 2 (50, 86).

Kamieniarz Golemki wygrał w tym sezonie tylko jedno spotkanie.

Victoria Czermin - Kamieniarz Golemki 5:2 (2:1)
Bramki: Krzysztofik (37), Paterak (41), Czaja (58), Bugaj (72), Zabrzyski (82) – Pociask (20), M. Kantor (86).

Smoczanka Mielec - Brzostowianka 1:1 (0:0)
Bramki: Osmola (90+1) – Szymański (90).

Pozostałe wyniki: Kolbuszowianka Kolbuszowa - Stal II Mielec 3:2, Atut Podborze - Piast Wadowice Górne 1:3, Inter Gnojnica - Florian Ostrowy Tuszowskie 1:0.

Mecz zaległy z 4. kolejki:
Brzostowianka - Lechia 0:2 (0:0)
Bramki: Wesołowski (61), Filipek (89).

JAG

1	Lechia	7	18	26-4
2	Kolbuszowianka	7	16	31-8
3	**Chemik**	**7**	**14**	**14-10**
4	Stal II M.	7	13	19-8
5	Piast	7	13	18-13
6	**Głowaczowa**	**7**	**13**	**18-14**
7	**St. Jastrząbka**	**7**	**12**	**14-13**
8	Atut	7	11	12-11
9	Victoria	7	10	31-24
10	**Brzostowianka**	**7**	**10**	**18-17**
11	Smoczanka	7	8	11-11
12	**Igloopol II**	**7**	**8**	**12-14**
13	**Pustków**	**7**	**7**	**14-30**
14	Inter	7	4	6-20
15	**Kamieniarz**	**7**	**3**	**6-25**
16	Florian	7	0	5-36

Klasa B

Jodłowa przegrywa w Żdżarach

Punkty straciła również Baszta Zawada, która zremisowała z Łękami Górnymi.

Grupa I
Strażak Lubzina - Brzeźnica 8:4 (4:2)
Dla Brzeźnicy: Pieczara, Jarosz, Dybowski, Jaskot.

Grupa II
Baszta Zawada - Łęki Górne 3:3 (3:2)
Bramki: Rojek 3 (11, 44, 45+1) - Haptaś (2), Drożdż (16), Warżel (85).
Baszta: S. Radoń - Jedynak (60 Siwula), Kita, Kobos (90 Turczyn), Matyjewicz, Moździoch, Rojek (81 Ciemiorek), P. Strzałka (70 Dwojak), R. Strzałka, Śliwa (88 Konsur), Tomaszewski.
Łęki: Madura - Kubisztal, Drożdż (62 Warżel), Haptaś, Szerszeń (15 Staśko), Sambora, Kozioł (80 Mazur), Kula, Bączek, Kita (80 Sas), Sztorc (62 Bocheński).

Dąb Żdżary - TS Jodłowa 2:1 (0:1)
Bramki: Falarz 2 (65, 79) - Potyrała (27).
Dąb: P. Wantuch - Hebda (65 Knych), D. Wantuch, Cyboroń, Szalwa (80 Rogus), Wnęk, Kolak, Wiejacki, Bialik (46 Pociask, 89 Panyło), Starzec, Falarz.

Stasiówka - Zasów-Mokre 2:0 (1:0)
Bramki: K. Chmiel 2 (39, 72).

Pustków II - Dragon Korzeniów 4:1 (1:0)
Bramki: Gawryś (17), K. Matera (73), Malinowski (76), Szostak (89) - J. Łapa (70).

Kamieniarz II Golemki - Wiewiórka 0:1 (0:0)
Bramka: Szkutak (56).

JAG

1	Piast	4	12	13-3
2	Strażak	4	9	16-6
3	Lechia II	4	9	11-4
4	Plon	3	6	8-2
5	Bystrzyca	4	6	8-6
6	Borkovia	4	6	4-12
7	**Brzeźnica**	**3**	**3**	**10-12**
8	Mała	4	3	11-17
9	Sokół	4	3	4-10
10	Olimpia	4	0	4-17

1	Jodłowa	4	9	8-4
2	Pustków II	4	7	9-6
3	Baszta	4	7	13-11
4	Stasiówka	4	7	6-4
5	Zasów/Mokre	4	6	12-10
6	Wiewiórka	4	6	5-4
7	Dąb	4	5	5-8
8	Kamieniarz II	4	4	6-6
9	Łęki Górne	4	4	7-10
10	Dragon	4	1	3-11

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 5778bb79ad

Wcale nie na marginesie

Wesołe jest życie seniora

W środę przed południem zmierzam w kierunku redakcji. Świeci słońce, złota polska jesień delikatnie acz stanowczo wypycha lato z kalendarza. Przed kawiarnią prowadzoną przez Stowarzyszenie Radość wystawione stoliki. Przy jednym z nich siedzą dwie starsze panie. Przed nimi filiżanki z kawą, talerzyki z ciastkami. Seniorki (na oko 75+) szykownie ubrane, gawędzą sobie popijając kawkę.

Przypominam sobie, że dzień wcześniej, jadąc do domu, przy wałach na Wisłoce minęłam grupkę starszych państwa z kijkami. Dziarsko maszerowali przed siebie, uśmiechnięci w kolorowych sportowych strojach.

Wchodzę w internety, a tam uczestnicy Dębickiego Uniwersytetu III Wieku pozdrawiają „gdzieś spod Kielc" z autokarowej wycieczki, a na profilu Latoszyna-Zdroju inna grupa osób w pełnym kwiecie wieku ćwiczy sobie jogę.

Myślę sobie: jak bardzo zmienił się świat, również ten w naszych lokalnych opłotkach. Dzisiejsi emeryci nie chcą siedzieć w domu i wspominać najlepszych lat. Patrząc na nich, mam wrażenie, że są przekonani co do tego, iż te najlepsze lata dopiero przed nimi.

A co najważniejsze, chcą z nich korzystać. Nie tylko w mieście, które daje więcej możliwości. Coraz więcej dostarczają ich instytucje i organizacje działające na wsiach. W ośrodkach kultury seniorzy grają i śpiewają w zespołach, tworzą grupy kabaretowe, spotykają się na warsztatach i kursach. Z otwartymi głowami chłoną nową wiedzę i zaskakująco szybko się uczą.

Seniorów nie brakuje w kołach gospodyń wiejskich, ale często to ludzie, którzy wigorem i entuzjazmem biją o głowę młodsze pokolenie. Do tego z doświadczeniem, które, po prostu przychodzi z wiekiem.

Patrzę na te zmiany i ciepło robi mi się na sercu. Pewnie i z tego powodu, że samej mi lat nie ubywa i już jestem babcią , a czas do emerytury, który zawsze liczyłam w dekadach, zaczął się jakoś dziwnie (i szybko) kurczyć.

Fajnie jest mieć w perspektywie ciekawe życie, pełne spotkań z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach, w którym aktywność, nie jest tylko pojęciem z nazwy słabo realizowanego programu, ale codzienną wartością. Tak trzymać, seniorzy!

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Radnemu Tomaszowi Domaradzkiemu to nie dogodzi. Z jednej strony narzeka, że jeden wójt go straszy, drugi wyzywa, a trzeci ciąga po sądach. Z drugiej jak mu piękne życzenia na imieniny z urzędu przysłali to też źle. A wszystkiego co najlepsze mu życzą, zdrowia, szczęścia oraz samych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Tzn. piszą, że życzą, bo co życzą naprawdę, to się nawet domyślamy...

A burmistrz Tadeusz Pieczonka to się fotografować lubi prawie tak jak radny Paweł Ciszczoń. Ledwo na profilu gminy jego zdjęcia z Zenkiem Martyniukiem mogliśmy podziwiać, to znów teraz fotką z Martą Nawrocką się chwali. Ale jak się sprytnie wścibił koło pierwszej damy, to jesteśmy pod wrażeniem. Prawie się do chłopa przytulił, byle by się na zdjęciu znaleźć.

A jak przy Pawle Ciszczoniu jesteśmy, to i on z prezydentową, a nawet z prezydentem zdjęcie ma. Ale z dalsza. Widocznie nie taki sprytny jak burmistrz Tadeusz. Za to w Karpaczu z byłym ministrem Przemysławem Czarnkiem fotę strzelił, byłym wicepremierem Mariuszem Błaszczakiem, a nawet z Krzysztofem Stanowskim z Kanału Zero. No i będzie, jak nic, do rodzinnego albumu.

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl 5778bb79ad